

SZYMON KUCHARSKI

Ostatni fort zachodu ku wschodnim rubieżom Wilno jako obóz i obszar warowny w latach 1922–1939

*Miasto pełne kościołów, cmentarzy i smutku...
Ostatni fort zachodu ku wschodnim rubieżom,
Którego mózgom, sercom, kamieniom i wieżom
Wróg zaklęty trucizną sączył powolutku.*

Wacław Kostek-Biernacki, Wilno (1919)

Przez ostatnie ćwierć wieku ukazało się w Polsce bardzo wiele książek, przewodników i albumów, traktujących o przeszłości Wilna. Jednak w bardzo niewielu z nich poruszany jest szerzej militarny aspekt dziejów tego miasta, zaś w zupełnie pojedynczych znaleźć można informacje na temat budownictwa wojskowego i nowożytnych wileńskich fortyfikacji.

Tymczasem w okresie międzywojennym Wilno było największym garnizonem Rzeczypospolitej – stacjonowały tu: inspektorat armii, dwa dowództwa dywizji piechoty, dwa dowództwa brygad (kawalerii i KOP), trzy pułki piechoty, pułk kawalerii, pułk artylerii lekkiej, pułk artylerii ciężkiej, pułk lotniczy, dywizjon artylerii lekkiej, dywizjon artylerii przeciwlotniczej, batalion saperów, bateria pomiarów artylerii, kompania łączności, kompania czołgów i inne oddziały. Co więcej, władzą zwierzchnią w tym garnizonie było przez długie lata Dowództwo Obszaru Warownego – praktycznie jedyna tego typu instytucja, istniejąca w pokojowych strukturach Wojska Polskiego. Z kolei początek budowy umocnień w Wilnie późnym latem 1923 r. pozwala zaryzykować stwierdzenie, że był to pierwszy na świecie nowy zespół fortyfikacji stałej (a nie modernizacja dawnej twierdzy), którego realizację rozpoczęto po zakończeniu I wojny światowej.

Jednak również rozkwit publikacji ściśle fortyfikacyjnych, jaki obserwujemy od dłuższego czasu na polskim rynku wydawniczym, nie zaowocował żadnym szczegółowym opracowaniem tego problemu. Wyjątkami potwierdzającymi regułę są książki i artykuły Edmunda Małachowicza¹, stosowne podrozdziały w rozprawie doktorskiej Tomasza Wesołowskiego² oraz drobne wzmianki w przewodnikach turystycznych, dotyczące fortyfikacji nowożytnych w Wilnie³, Większość autorów zajmujących się tematem, poprzestała jednak tylko na zestawieniu informacji z wybranych dokumentów archiwalnych (istotnie, zachowanych w znacznej ilości, choć rozproszonych po wielu zespołach) i niezbyt dokładnych opracowań niemieckiego wywiadu⁴. Temat wykorzystania polskich fortyfikacji przez Niemców jest zaś właściwie całkowicie nieobecny w dość obfitej literaturze, traktującej o wojennych losach Wilna. Wyjątek stanowią wydane niedawno książki wspomnieniowe, w których jednak polskie fortyfikacje są konsekwentnie opisywane jako niemieckie, pochodzące z I wojny światowej⁵.

Sytuacja taka jest dziwna o tyle, że w przeciwieństwie do Ukrainy czy Białorusi (o Rosji nie wspominając), od chwili odzyskania niepodległości przez Litwę wyjazd do Wilna nie stanowił żadnego problemu i nie był obwarowany żadnymi uciążliwymi przepisami. Również przez długie lata korzystanie z „wojskowej” części zbiorów Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego (Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas; LCVA) w Wilnie było nieporównywalnie prostsze niż wizyty w warszawskim Centralnym Archiwum Wojskowym.

Bynajmniej nie oznacza to obfitości literatury przedmiotu w języku litewskim. Do niedawna jedynym właściwie rzeczowym opracowaniem, opartym

¹ E. Małachowicz, *Wilno – Dzieje, Architektura, Cmentarze*, Wrocław 1996; *idem*, *Fortyfikacje Wilna*, „TeKa Komisji Urbanistyki i Architektury” 1989–1990, t. 23 (cz. 1); 1990, t. 24 (cz. 2); 1992, t. 25 (cz. 3). Niechaj w tym miejscu wolno mi będzie podziękować, choć, niestety, już tylko symbolicznie, zmarłemu w ubiegłym roku Profesorowi Edmundowi Małachowiczowi – jako rodowitemu Wilniukowi, autorowi wielu książek i albumów o Wilnie – z którym odbyte przed laty rozmowy stały się dla mnie ostatecznym bodźcem do podjęcia niniejszego tematu badawczego.

² T. Wesołowski, *Polska szkoła fortyfikacyjna okresu międzywojennego*, Białystok 2004 (mps – praca doktorska). Trudno nie kryć żalu, iż pomimo publicznej zapowiedzi, ta interesująca praca do dziś nie ukazała się drukiem.

³ T. Krzywicki, *Litwa – przewodnik*, Pruszków 2005, s. 487; P. Włodek, *Wilno – przewodnik*, wyd. 2, Pruszków 2005, s. 35, 107, 108.

⁴ A. Aksamitowski, *Charakterystyka systemu umocnień stałych wschodniej granicy II Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1995, t. 37; W. Markert, *Obszar Warowny „Wilno” [w:] Nad Wilią i Niemnem*, Piotrków Trybunalski 2004 (tu godne uwagi są także pozostałe rozdziały, traktujące o innych aspektach militarnej przeszłości Wilna i Wileńszczyzny); J. Miniewicz, *Polskie fortyfikacje wschodnie okresu międzywojennego w świetle dokumentów*, „Fortyfikacja” 1995, t. 1.

⁵ R. Filipowicz, *Kolonia Wileńska – czas wojny*, Warszawa 2008, s. 61; *idem*, *Klisze pamięci. Z wileńskiej ojczyzny*, Wrocław 2008, s. 75.

jednak niemal wyłącznie na badaniach terenowych, była strona internetowa Igora Tołstoja. Kilka innych stron internetowych zawierało galerie zdjęć z wycieczek po polskich fortyfikacjach, bez obszerniejszego komentarza⁶. W alternatywnym przewodniku po Wilnie zasygnalizowano, jako ciekawostkę, istnienie polskich obiektów fortyfikacyjnych z okresu międzywojennego we wschodniej części miasta, dodając jednakże, zmyśloną chyba na poczekaniu informację o domu publicznym dla polskich oficerów, funkcjonującym jakoby w zachowanym budynku wartowni⁷.

Geneza niniejszego artykułu jest złożona. W 2008 r. w Kownie, staraniem tamtejszego Centrum Dziedzictwa Militarne⁸, ukazała się książka opisująca dwudziestowieczne fortyfikacje na Litwie. W jednym z jej rozdziałów opisałem umocnienia, wzniesione w okresie międzywojennym w Wilnie, zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy, wynikającym z kilkumiesięcznej kwerendy w CAW, kilkakrotnych wizyt w LCVA oraz – rzecz jasna – badań terenowych w Wilnie⁹. Wydaniu książki towarzyszyła dwudniowa konferencja naukowa w Akademii Wojskowej w Wilnie, w trakcie której zaprezentowałem referat na ten sam temat, a następnie poprowadziłem wycieczkę objazdową po ciekawszych zabytkach wileńskiego budownictwa wojskowego i fortyfikacji. Rozmowy z poznanymi wówczas litewskimi historykami zaowocowały pozyskaniem wartościowych informacji i wskazówek bibliograficznych, dzięki czemu rok później mógł ukazać się polskojęzyczny, popularnonaukowy artykuł, zawierający szereg nowych ustaleń¹⁰.

Niespodziewane zamknięcie na czas nieokreślony Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie dla zwykłych użytkowników, jakie nastąpiło w 2011 r., praktycznie zatrzymało badania tematu¹¹. W tym trudnym dla

⁶ *Digerių Tunnelis*, <http://ginklai.net/tunelis> (dostęp z 15 IX 2010 r.; obecnie nieaktywna); I. Tolstoj: *Vilniusbunkers*, <http://www.vilniusbunkers.narod.ru> (dostęp z 30 VII 2016 r.).

⁷ *Naked Vilnius – un-tourist guide*, Vilnius 2007, s. 72.

⁸ V. Orlov [red.], *Karo Paveldo Centras*, <http://www.karopaveldas.lt> (dostęp z 30 VII 2016 r.). *Ibidem* – bieżące komunikaty i informacje na temat fortyfikacji litewskich.

⁹ S. Kucharski, *Vilniaus fortifikacija (1919–1944)* [w:] *XX-amžiaus Fortifikacija Lietuvoje*, red. Władimir Orłow, Kaunas 2008. W dotychczasowych badaniach terenowych w Wilnie współuczestniczyli zaś: Katarzyna Borys, Tadeusz Kucharski, Karolis Kuciauskas, Władimir Orłow, Vidmantas Plavas, Jerzy Sadowski (który jest także autorem planów, przekrojów i rzutów wileńskich fortyfikacji, opartych na wykonanych zespołowo pomiarach z natury) oraz Petr Táborský – za co w tym miejscu chciałbym im wszystkim gorąco podziękować.

¹⁰ S. Kucharski, *Fortyfikacje Wilna 1919–1944*, „Infort” 2009, numer specjalny. Za okazaną pomoc dziękuję w tym miejscu Panom Doktorom: Valdasowi Rakutisowi i Jonasowi Vaičenonisowi z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, pracownikom Centrum Dziedzictwa Militarne w Kownie z kol. Władimirem Orłowem na czele, oraz wszystkim innym uczestnikom konferencji „XX-amžiaus Fortifikacija Lietuvoje”, którzy brali udział w dyskusjach na temat wileńskich umocnień.

¹¹ W zaistniałej sytuacji, wśród osób, które przeprowadzały kwerendy w CAW, szeroko rozwinęła się samopomoc. Za wskazówki bibliograficzne, udostępnienie kserokopii

badaczy historii polskiej wojskowości okresie otrzymałem jednak zamówienie ze strony ówczesnego Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej na rozdział do planowanej naukowej publikacji, w której kilku autorów w kilku rozdziałach miało opisać militarne dzieje Wilna. Ostatecznie wydanie tej książki nigdy nie doszło do skutku, zaś niniejszy artykuł opiera się w dużej mierze na stosownym jej rozdziale, przygotowywanym do druku kilka lat temu. Jest on oczywiście przeredagowany zgodnie z wymogami edycyjnymi czasopisma oraz – w pewnej mierze – uzupełniony. Ponowne, równie niespodziewane otwarcie CAW w 2015 r., a szczególnie pozytywne zmiany w regulaminie funkcjonowania tegoż Archiwum, wprowadzone w 2016 r., pozwoliły podjąć na nowo zastopowaną kilka lat wcześniej kwerendę. Kolejnym jej podsumowaniem stała się nieduża książka o Obszarze Warownym „Wilno”, jaka ukazała się w ubiegłym roku¹². Pomimo jej popularnonaukowego charakteru, stanowi ona istotne uzupełnienie do niniejszego artykułu, z uwagi na treść i liczbę zamieszczonych w niej kolorowych ilustracji – fotografii i map, które z powodu ograniczeń technicznych w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” musiałyby zostać wydrukowane jako czarno-białe.

* * *

Stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego opasana była fortyfikacjami od początku swego istnienia. Początkowo drewniano-ziemne obwałowania zastąpiono w XV w. ceglany, w których ciągu ustawiono dwie baszty artyleryjskie, zwane od sąsiednich bram Rudnicką i Spaską. Przedpoła dwóch innych bram – Subocz i Miednickiej, zwanej także Ostrą – osłaniające były przez półkoliste basteje. System ognia uzupełniała wolnostojąca baszta-działobitnia na Górze Bekieszowej. Cały zespół fortyfikacji zręcznie wykorzystywał ukształtowanie terenu. Liczne w okolicy Wilna wzgórza oraz doliny rzeczne Wilii, Wilejki i Koczergi sprzyjały obronie¹³. Jednakże w czasie wojen z najazdem szwedzkim wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów opuściły Wilno bez walki, a sześćioletnia okupacja rosyjska zrujnowała i spustoszyła je niemal całkowicie. Podczas walk z Rosjanami w 1660 r. poważnym zniszczeniom uległ Zamek Dolny. Fortyfikacje, mimo iż sukcesywnie

i notatek z wynikami badań własnych oraz inne cenne informacje, wykorzystane przy pisaniu niniejszego tekstu, składam podziękowania Kolegom: Krzysztofowi Gebhardtowi, Jackowi Marczyńskiemu, Wojciechowi Markertowi, Ryszardowi Rybce, Kamilowi Stepanowi, Łukaszowi Ulatowskiemu i Waldemarowi Wołkanowskiemu. Szczególne podziękowania kieruję zaś do Pani Marii Gosztowt-Gumowskiej, córki długoletniego kierownika robót fortyfikacyjnych w Wilnie, płk. inż. Jana Romualda Ożyńskiego, za udostępnienie obszernego archiwum rodzinnego.

¹² S. Kucharski, *Obszar Warowny „Wilno”*, Warszawa 2015 (= „Wielki Leksykon Uzbrojenia – Wrzesień 1939”, t. 74).

¹³ E. Małachowicz, *Wilno...*, s. 72 i 99 (plan fortyfikacji miasta).

modernizowane i uzupełniane nowymi dziełami ziemnymi, nie pomogły też uchronić miasta przed kolejnymi grabieżami podczas Wojny Północnej. Pewną rolę odegrały jeszcze w czasie Powstania Kościuszkowskiego w 1794 r., gdy wyparci z Wilna Rosjanie potrzebowali miesięcznego oblężenia, by zająć je ponownie.

Losy rozbudowywanych od średniowiecza dzieł obronnych przypieczętował 10 września 1799 r. ukaz cara Pawła I o zniesieniu fortyfikacji w Wilnie – co wykonano w latach 1800–1805, choć nie do końca skrupulatnie. Wprawdzie Zamek Dolny zrównano z ziemią niemal całkowicie, a z Zamku Górnego pozostała tylko jedna baszta (potrzebna do zainstalowania telegrafu optycznego), jednak ocalały: Stary i Nowy Arsenał – stojące na podzamczu, Ostra Brama, a także zasypana już wówczas śmieciami unikatowa basteja przy Bramie Subocz. Dzięki pracom konserwacyjnym, prowadzonym w okresie między- i powojennym, wszystkie te obiekty, jak również zrekonstruowane odcinki murów miejskich, możemy oglądać i dziś. W 2009 r. ukończono zaś pełną rekonstrukcję Zamku Dolnego, pełniącego obecnie funkcje muzealne i reprezentacyjne.

Natura jednak nie znosi próżni – miejsce dogodne do obrony nie traci na swej atrakcyjności, mimo ewoluujących systemów fortyfikacyjnych. Ukazem z 6 kwietnia 1831 r., car Mikołaj I zdecydował o budowie nowej twierdzy w Wilnie. Zasadnicze prace, polegające na wykopaniu fos oraz usypaniu bastionów, kleszczy i kurtyń, wykonano jeszcze w tym samym roku, ale wykończenie ich zajęło jeszcze kolejnych sześć lat. Fortyfikacje o wielce nieregularnym narysie, dostosowanym ściśle do warunków terenowych, otaczały górę zamkową oraz oddzielone od niej przekopem Wilejki wzgórza Altarii, w których wydrążono podziemne prochownie. Naprzeciw nich, na drugim brzegu Wilii, połączonym przeprawą promową, wzniesiono duże dzieło rogowie z rawelinem. Budynki, które znalazły się w obrębie fortyfikacji, adaptowano do celów wojskowych, wzniesiono również szereg nowych koszar i magazynów¹⁴. Wilno było twierdzą II klasy; na jej uzbrojenie składało się 36 dział dużego kalibru. Twierdza pełniła jednak funkcje głównie policyjne, trzymając w szachu położone u jej stóp miasto. Kolejne powodzie, niekorzystne warunki geologiczne, będące przyczyną zawalenia się niektórych dzieł

¹⁴ E. Małachowicz, *Wilno...*, s. 105 (plan twierdzy) i 106; Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: CAW), Inspektorat Armii Wilno, I.302.5.12, Referat ppłk. A. Alexandrowicza, „Wilno w wieku XIX – jako forteca”, b.d. [ok. 1935 r.]. W tym, jak i w większości dalszych odwołań do przedwojennych archiwaliów ze zbiorów CAW niemożliwe lub praktycznie bezcelowe jest podawanie paginacji kart, która albo w ogóle nie została wykonana w danej teczce, bądź to karty są paginowane kilkakrotnie, pomijając fakt, że w najintensywniej eksploatowanych przez badaczy teczkach z zespołów takich, jak GISZ, departamenty MSWojsk. czy oddziały Sztabu Generalnego paginowane karty niemalże nigdy nie są poukładane w kolejności paginacji. Natomiast większość akt personalnych i odnaczeniowych jest w ogóle nieuporządkowana.

obronnych, ale również ogólna sytuacja polityczna i decyzja o budowie nowoczesnej twierdzy w Kownie skłoniła cara Aleksandra II do wydania 29 czerwca 1878 r. ukazu o kasacji twierdzy Wilno. Umocnienia splantowano szybko i dokładnie, odsprzedając większość gruntów miastu, koszary zaś pozostały w rękach wojska. Jeszcze w okresie międzywojennym czytelny był narys dzieła rogowego na prawym brzegu Wilii¹⁵, natomiast dziś już po XIX-wiecznej twierdzy nie pozostał, jak się zdaje, żaden ślad. Swoistym reliktem są jedynie klasycystyczne rogatki, wzniesione na Pohulance i Lipówce w 1819 r. w miejscu starszych, drewnianych – funkcjonujące do czasu zniesienia obwałowań.

W chwili wybuchu I Wojny Światowej Wilno było jednym z większych garnizonów w tej części Cesarstwa Rosyjskiego, ale pozbawionym jakichkolwiek umocnień. Wojska niemieckie zajęły je bez walki 18 września 1915 r. Natomiast w ciągu kolejnych kilku lat cała Wileńszczyzna stawała się kilkakrotnie areną zmagania, prowadzonych przez regularne i nieregularne oddziały niemieckie, litewskie, rosyjskie/radzieckie i polskie. W zależności od zmieniających się uwarunkowań politycznych, poszczególne strony zawierały sojusze, rozejmy lub walczyły ze sobą, zaś samo Wilno kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk (warto zauważyć, że w ciągu całego XX w. można doliczyć się aż piętnastokrotnych zmian władzy w Wilnie). Nic jednak nie wskazuje na to, by w czasie walk o władzę nad Wilnem, zakończonych ostatecznie w 1920 r. „buntowniczą” operacją gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego, fortyfikacje odegrały jakąkolwiek rolę. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że z wykształcenia fortyfikatorem był dowódca polskich oddziałów Samoobrony Wileńskiej, które opanowały miasto na okres kilku pierwszych dni 1919 r. – gen. ppor. Władysław Wejtko¹⁶.

Regularne już oddziały Wojska Polskiego wkroczyły zaś do miasta dokładnie na Wielkanoc, 19 kwietnia tr. Sytuacja zdawała się szybko stabilizować – powołano władze cywilne, otwarto Uniwersytet, jednak latem 1920 r. pod miasto podeszła Armia Czerwona i 14 lipca zajęła je, wobec niezbyt zdecydowanej postawy polskich obrońców. W rękach radzieckich Wilno pozostawało do 27 sierpnia, kiedy w obliczu ofensywy polskiej przekazane zostało Litwinom – którzy ogłosili je stolicą. Ostatecznie, 9 października opanowały je oddziały polskie pod dowództwem „zbuntowanego” gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego, tworząc na zajętych terenach marionetkowe państwo – Litwę

¹⁵ Widać je na większości planów miasta, wydanych po kasacji twierdzy oraz na mapach topograficznych. Dla współczesnego czytelnika potencjalnie najłatwiej dostępne są plany, stanowiące załączniki do przewodników, wznowionych po 1989 r. w postaci reprintów, np. A. H. Kirkor, *Przewodnik historyczny po Wilnie*, Wilno 1880; J. Kłos, *Wilno – przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1923 (wyd. 1), 1937 (wyd. 3).

¹⁶ Władysław Wejtko (1859–1933), oficer saperów z armii ros. i Korpusów Polskich; inżynier wojskowy. Inspektor inż. i sap. MSWojsk. (1919), kierował pracami fortyfikacyjnymi na przedmościu warszawskim (1920). Od 1921 r. w st. spocz.

Środkową, której sejm zdecydował się wkrótce przekazać zwierzchność państwową władzom polskim. Władze polskie wniosek ten oczywiście zaaprobowaly i 3 marca 1922 r. w warszawskim Pałacu Rady Ministrów podpisano Akt Złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą.

W dniu inkorporacji Litwy Środkowej do Polski po przedmieściach Wilna biegła już zupełnie nowa linia umocniona. Zgodnie z prawidłami sztuki wojennej, po zajęciu miasta przez Wojsko Polskie w 1919 r., oddziały inżynieryjne przystąpiły do budowy pozycji obronnej, jako ochrony przed ewentualnym kontratakami nieprzyjaciela. Przerwane ofensywą bolszewicką prace kontynuowano po wkroczeniu do Wilna „zbuntowanych” oddziałów polskich w 1920 r. Pozycja, określana w oficjalnych dokumentach jako Linia Szeptyckiego¹⁷, miała otoczyć miasto niemal nieprzerwanym kordonem fortyfikacji, zamieniając je w jakby połowę twierdzę pierścieniową. Kordon ów składał się zasadniczo z pojedynczego pasa drewniano-ziemnych okopów strzeleckich i gniazd broni maszynowej, poprzedzonego pasem przeszkód, a połączonego rowami dobiegowymi ze schronami mieszkalnymi, położonymi na zapole. W pierwszej kolejności fortyfikacje wzniesiono w terenie otwartym, pozostawiając na później odcinki biegnące wzdłuż brzegu Wilii i po wzgórzach Antokolu. W kilku miejscach utworzono, otoczone ze wszystkich stron przeszkodami, małe gniazda oporu, obliczone na około 1–2 plutony piechoty, zaś okraciem na trakcie ludzkim, w rejonie Równego Pola (dziś dzielnica Rudaminos Kelias), umieszczono duży punkt oporu, zdolny do obrony okrężnej. Ponadto, aby ułatwić komunikację po drogach rokadowych, Zakret ze Zwierzyncem połączono przeprawą promową¹⁸. Kierownictwo prac, wykonywanych głównie przez bataliony saperów 1. i 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej, objął ostatecznie 10 maja 1921 r. mjr. Maksymilian Hajkowicz¹⁹.

¹⁷ Umocnieniom, których budowę rozpoczęto jesienią 1919 r., nadano imię ówczesnego dowódcy Frontu Litewsko-Białoruskiego, gen. dyw. Stanisława Szeptyckiego (1867–1950), oficera niezwiązanego wówczas bliżej ze służbą fortyfikacyjną. Dopiero w latach 1921–1926, pełniąc urząd inspektora armii nr IV w Krakowie, gen. Szeptycki zaangażował się w pierwsze prace projektowe nad fortyfikacjami późniejszego Obszaru Warownego „Śląsk”.

¹⁸ CAW, Dep. V Inż i Sap. MSWojsk., I.300.42.47, Raport dowództwa 2. Armii do Dep. V MSWojsk. z 6 IX 1921 r. o stanie robót na dzień 1 IX (tekst i załączniki-mapy). Duża ilość niewyzyskanych jeszcze dokumentów, dotyczących budowy Linii Szeptyckiego, zachowała się w CAW, w zespołach Polowego Szefa Inż. i Sap. Naczelnego Dowództwa (I.301.14) i Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego (I.310.10). Planowana na jesień 2011 r. kwerenda nie mogła jednak dojść do skutku, z powodu zamknięcia CAW – w chwili obecnej jest to temat do dalszych badań.

¹⁹ Maksymilian Hajkowicz (1889–1940), oficer saperów z armii ros. i Korpusów Polskich; oficer Zarządu Fortecznego DOGen. Warszawa (1919), brał udział w pracach fortyfikacyjnych na linii Bugu i Przedmościu Warszawskim (1920). Szef inż. Wojsk Litwy Środkowej (1921–22). Absolwent I Kursu Fort. (1925–26). W służbie czynnej do 1939 r.; zajmował czołowe stanowiska w szkolnictwie saperskim i w linii. Zmarł w Rumunii. Szerzej o kadrach polskiej służby fortyfikacyjnej (w tym – obszerniejsze życiorysy większości osób, wymienionych

Latem 1921 r. pozycja wokół miasta była gotowa na około połowie długości, zaś w kierunku północno-zachodnim – czyli od strony Litwy – na przedpolu wysunięto dodatkową, drugą linię obrony, ukończoną niemal całkowicie. Z tego okresu pochodzą jedyne odnalezione całościowe meldunki o stanie robót i plany wykonanych odcinków, miejscami znacząco różniące się od zachowanych również projektów z lat 1919–1920 (niewykluczone, że przebieg linii modyfikowano już w trakcie prac). Można przypuszczać, że Traktat Ryski pozwolił zawiesić prace fortyfikacyjne, a wkrótce potem przystąpiono do rozbiórki umocnień. Mało prawdopodobne jest bowiem, by wojsko w czasie pokoju było w stanie opłacać dzierżawę prywatnych gruntów, na których umocnienia te były wzniesione. Fragmenty Linii Szeptyckiego istniały jednak jeszcze w 1924 r. i służyły do celów szkoleniowych i doświadczalnych²⁰. Ten krótkotrwały epizod stał się jednak swoistym preludium do realizacji projektu otoczenia Wilna pierścieniem stałych już fortyfikacji.

Sytuacja na Wileńszczyźnie była wciąż daleka od normalności. Dawna Litwa Środkowa jeszcze przez kilka lat zwana była Ziemią Wileńską (obejmowała powiaty: wileński, oszmiański, święciański, trocki i brasławski), a w ogólny system administracyjny Rzeczypospolitej włączono ją dopiero ustawą sejmową z 22 grudnia 1925 r., na mocy której powstało najmłodsze polskie województwo – wileńskie, w składzie powiatów: oszmiańskiego, święciańskiego, wileńsko-trockiego, dziśnieńskiego, duniłowiczowskiego, wilejskiego, brasławskiego oraz wileńskiego miejskiego. Wcinało się ono długim klinem między pokonany, ale wciąż silny Związek Radziecki i Litwę – która aż do 1938 r. nie nawiązała nawet stosunków dyplomatycznych z Polską. Co więcej, granicę polsko-litewską traktowano jako tymczasową linię demarkacyjną, przeto nie wkopano na niej kamieni granicznych, lecz wytyczono ją w terenie prowizorycznie, przy pomocy słomianych wiech, zatkniętych na długich tykach.

Także pod względem wojskowym, gdy na pozostałym terytorium Polski przeprowadzono już demobilizację i armia przeszła na etaty pokojowe, Wileńszczyzna wciąż stanowiła obszar operacyjny 2. Armii, której dowództwo stacjonowało w Lidzie. Dopiero 15 września 1922 r. przekształcono je w przewidziany w strukturze pokojowej Inspektorat Armii nr 1²¹ (od

w niniejszym artykule): S. Kucharski, *Oficerowie służby fortyfikacyjnej II Rzeczypospolitej: Zarys portretu zbiorowego i mały słownik biograficzny* [w:] *Kadry decydują o wszystkim: studia z zakresu biografistyki wojskowej*, Wrocław 2015 (= „Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości”, t. 4).

²⁰ CAW, Oddział II SG, I.303.4.5241, Pismo dowództwa OWar. „Wilno” z 29 X 1924 r., skierowane do wszystkich oficerów broni, rozkazujące im stawić się na pokazowym obsadzeniu batalionowego ośrodka oporu Ogrodniki-Polepie.

²¹ Rozkaz Tajny Dowództwa Okręgu Korpusu III, Białystok-Wilno-Grodno (dalej: RT DOK III) 1922, nr 61.

1926 r. funkcjonujący bez numeru) i przeniesiono do Wilna. Jego siedzibą była tzw. Willa Podzamcze, będąca pozostałością Zamku Dolnego (w chwili obecnej wbudowana już ponownie w jego bryłę)²². Urzędujący w Wilnie inspektor armii stawał się w czasie wojny dowódcą Armii „Wilno”, a w czasie pokoju podlegali mu dwaj dowódcy Okręgów Korpusów – nr III (Grodno), obejmującego Wileńszczyznę i nr IX (Brześć nad Bugiem), obejmującego Nowogródzkię i część Polesia. Najniższym szczeblem wojskowej władzy terytorialnej w Wilnie była Komenda Miasta, istniejąca formalnie już od 1919 r. – jej siedzibą był Stary Arsenał (obecnie Muzeum Sztuki Użytkowej; odbudowany po silnym zniszczeniu w czasie II Wojny Światowej)²³.

Przebieg wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. unaoczniał niekorzystne położenie miasta. Wojska wschodniego agresora, nacierające przez Bramę Smoleńską w kierunku strategicznym na Warszawę, z łatwością mogły odizolować Wileńszczyznę od reszty kraju. Naturalnym śródszańcem, rdzeniem jej obrony stawało się wówczas Wilno. Przyparte było ono jednakże do muru w postaci granicy litewskiej, zaś postawa Litwinów w razie ewentualnego nowego konfliktu polsko-radzieckiego pozostawała wielką niewiadomą. Zrozumiałym więc było, że miasto musi zostać zawnazem przygotowane do obrony okrężnej w oderwaniu od sił głównych przez wzniesienie systemu fortyfikacji oraz magazynów materiału wojennego, wystarczającego na przewidywany okres oblężenia.

Można domniemać, że taka była właśnie geneza ustanowienia w Wilnie Komendy Obozu Warownego. W 1922 r. istniały już takie komendy w dawnych twierdzach rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich – powołane do istnienia rozkazem Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego MSWojsk. z 13 stycznia 1920 r. Komendy te, oprócz zadań czysto administracyjnych, typowych dla każdej komendy miasta czy garnizonu, posiadały również kompetencje w zakresie inwentaryzacji, konserwacji i budowy nowych dzieł fortecznych, a także przeznaczony specjalnie do tego celu organ wykonawczy, nazwany Zarządem Fortecznym²⁴ (jako swoiste kuriozum

²² Ten i inne adresy ustalono głównie na podstawie rozkazów jawnych i tajnych DOK III z lat 1922–39 oraz rozkazów dziennych KOWar./DOWar. z lat 1923–31. Wprawdzie w CAW cały zespół akt komend garnizonów z okresu 1918–39 był aż do 2015 r. wyłączony z udostępniania „na czas nieokreślony”, jednak inne, dosyć kompletne egzemplarze tych rozkazów, można było odnaleźć w aktach wileńskiej Ekspozytury nr 1 Oddziału II SG (I.303.4.; teczki od 5206 do 5322), do których trafiały z rozdzielnika. Źródłem pomocniczym były zaś liczne księgi adresowe, plany miasta, jak również przewodniki turystyczne z okresu międzywojennego.

²³ „Przedfortyfikacyjnymi” komendantami miasta Wilna byli: płk Andrzej Tupalski (1919–21) i płk Józef Becker (1921–22).

²⁴ Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk., 1920, nr 1, poz. 2: *Przemianowanie twierdz na obozy warowne*. Początkowo istniały „dowództwa”, które po półtora roku przemianowano na „komendy”. CAW, Oddział III Sztabu MSWojsk. I.300.8.15, Pismo Oddziału I SG do Oddziału III SG z 16 VII 1921 r. w sprawie ujednoczenia nazewnictwa niektórych

można wspomnieć fakt, że nazbyt pewne siebie polskie ministerstwo planowało wydać rozkaz o utworzeniu Zarządu Fortecznego również w twierdzy Kowno – choć miasto to ani wówczas, ani nigdy później nie znajdowało się w polskich rękach²⁵). W Modlinie, Toruniu czy Przemyśle istniały jednak, zachowane w lepszym lub gorszym stanie, fortyfikacje stałe. Wilno natomiast otoczone było jedynie połową Linią Szeptyckiego. Pozostałości twierdzy rosyjskiej nie miały już najmniejszego znaczenia militarnego. Nieco większą wartość przedstawiać mogły jeszcze fortyfikacje polowe, wznoszone przez wojska niemieckie i austro-węgierskie na linii stabilizacji frontu wschodniego w latach 1915–18, ale znajdowały się one na dalekich przedpolach miasta i nie mogły mieć bezpośredniego wpływu na jego obronę²⁶.

Komendę Obozu Warownego „Wilno” powołano więc zdecydowanie na wyrost, mając zapewne na uwadze przede wszystkim wydźwięk propagandowy takiej decyzji. W aktach Biura Ścisłej Rady Wojennej nie odnaleziono, jak dotąd, pisemnej decyzji o rozpoczęciu prac fortyfikacyjnych w Wilnie. Z początkiem 1923 r. rozpatrywano tam jednak dokument, w którym czytamy: „Nasuwa się myśl ufortyfikowania Wilna i pozostawienia tego ośrodka oporu na tyłach armii rosyjskiej tak długo, aż kontrofensywa wojsk własnych zdoła nieprzyjaciela odrzucić”. Aby osiągnąć konieczną w takiej sytuacji autonomiczność miasta, bronionego przez grupę operacyjną w sile 2–3 dywizji piechoty, planowano zgromadzić w nim żywność i amunicję na 4–6 tygodni oblężenia i wznieść fortyfikacje, odporne na ogień kalibru do 155 mm²⁷.

Dość pospiesznie sformowana komenda działalność swą rozpoczęła oficjalnie 25 czerwca 1922 r.²⁸. Na jej siedzibę przeznaczono zabudowania dawnego klasztoru jezuitów przy ul. Jezuickiej, nazwane Koszarami Ignacowskimi (obecnie mieści się w tam litewskie Ministerstwo Obrony Narodowej i biblioteka). Oparta na standardowym etacie, nie posiadała *de facto* w swej strukturze komórki, zajmującej się fortyfikacją²⁹. Na jej czele, również tymczasowo, stanął dowódca 3. Pułku Saperów, płk Włodzimierz Dziakiewicz³⁰ – bodaj najbardziej obeznany z fortyfikacją oficer wileńskiego

instytucji wojskowych.

²⁵ CAW, Dep. Tech. MSWojsk., I.300.41.108, Pismo Dep. I MSWojsk. do Dep. III MSWojsk. z 18 X 1919 r. w sprawie zniesienia twierdz.

²⁶ Szerzej o pierwszowojennych fortyfikacjach Wileńszczyzny: W. Bogdanow, *Po sliedam Pierwoj mirowoj wojny w Bielarusi – Smorgonskij Rajon*, Minsk 2007; V. Orlov, *Fortifikacija Pirmojo pasaulinio karo metais (1914–1918)* [w:] *XX-amžiaus...*

²⁷ CAW, Inspektorat Armii Toruń, I.302.7.4, „Studium spraw fortyfikacji stałych i polowych na przykładzie taktycznego planu fortyfikacyjnego obszaru północno-wschodniego”, bez daty dziennej, 1923 r. Dokumentu tego nie można jednak traktować jako rozkazu wykonawczego.

²⁸ RT DOK III 1922, nr 49.

²⁹ RT DOK III 1922, nr 39. Jak już wspomniano, w skład takiej komendy powinien być wchodzić Zarząd Forteczny, jednak w Wilnie takowy nie został nigdy sformowany.

³⁰ Włodzimierz Dziakiewicz (1882–1940?), oficer saperów z armii austr.; inżynier-

garnizonu. Przy Inspektoracie Armii nr 1 ustanowiono zaś 7 listopada 1922 r. specjalny etat zastępcy, który w czasie pokoju miał za zadanie opracować plan obrony i umocnień obszaru operacyjnego armii, „zwłaszcza w rejonie Wilna” – jak stwierdzał stosowny rozkaz, natomiast w czasie wojny przewidziany był na dowódcę Grupy Operacyjnej „Wilno”³¹. Na stanowisko to wyznaczono gen. bryg. Leona Berbeckiego, który w swoich wspomnieniach podkreślał kilkakrotnie, że zbyt wiele pracy nie miał³². Dano mu jedynie do oceny projekt, opracowany już latem przez doświadczonego fortyfikatora z dawnej armii austro-węgierskiej, gen. bryg. Hugona Griebtscha³³, który 10 sierpnia 1922 r. objął etat zastępcy Dowódcy Obozu Warownego, podczas gdy etat samego dowódcy jeszcze wakował (warto jednak zauważyć, że p.o. dowódcy był nadal płk Dziakiewicz, a brak jest informacji, jak zamierzano rozwiązać sprawę podległości generała pułkownikowi)³⁴. Berbecki – nie bez racji – uznał projekt ów za przestarzały, stwierdzając, że linia piechoty jest zbyt ścisła, zaś na zapoleju brak jest miejsca na zorganizowanie stanowisk bojowych i manewrowanie artylerią. Na jego wniosek utworzono więc specjalną komisję, której zadaniem było naniesienie poprawek. Projekt Griebtscha został całkowicie zmieniony, zaś sam Griebtsch – według relacji Berbeckiego – miał się jakoby obrazić i opuścić szeregi Wojska Polskiego.

Nie jest to jednak prawdą, gdyż w rzeczywistości MSWojsk. rozkazem z 13 marca 1923 r. ustanowiło specjalny etat dla Komendy Obozu Warownego „Wilno”, a pięć dni później na stanowisko komendanta powołany został Griebtsch, któremu podporządkowano również nowoutworzone Kierownictwo

hydrotechnik; dowódca licznych oddziałów liniowych; konstruktor pociągów panc. (1920). Komendant OWar. „Wilno” (1922–23; formalnie: w zastępstwie). Szef Wydziału Fort. w Dep. V MSWojsk. (1924). Uczestnik dyskusji o *ostrogu fortecznym* – czyli próby wypracowania rodzimej koncepcji nowoczesnego, dużego schronu bojowego, jaka miała miejsce na łamach „Sapera i Inżyniera Wojskowego” w latach 1925–27. Od 1928 r. w st. spocz. Figuruje na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej.

³¹ Dodatek Tajny do Dziennika Rozkazów (dalej: DTDDR) MSWojsk. 1923, nr 2, poz. 8. Notabene rozkaz ten sankcjonował istnienie takiego stanowiska od listopada poprzedniego roku.

³² Leon Piotr Berbecki (1875–1962), oficer piechoty z armii ros. i Legionów; inżynier-technolog. Długoletni dowódca liniowy. Jako zastępca dowódcy OK VIII kierował pracami projektowymi nad umocnieniami Pomorza (1921–22). Inspektor armii na odcinku śląskim (1928–1939), faktyczny twórca tamtejszych fortyfikacji. Autor wspomnień: *Pamiętniki Generała Broni*, Katowice 1959. O jego służbie w Wilnie – *ibidem*, s. 170 i nast.

³³ Hugon Griebtsch (1877–1927), oficer saperów z armii austr.; inżynier wojskowy. Fortyfikator i dowódca obrony pozycji ufortyfikowanych na Bałkanach (1903–1918). Szef inż. i sap. Gubernatorstwa Wojskowego Warszawy (1920). Pracował w Biurze Ścisłej Rady Wojennej nad ogólnym planem umocnienia granic Polski (1921). Zastępca komendanta (*de facto*: komendant), a następnie dowódca Obozu Warownego „Wilno” (1922–1925). Inspektor fortyfikacji przy generalnym inspektorze artylerii; projektant fortyfikacji Gdyni (1925–1927). Nękania przewlekłymi chorobami, zmarł na stanowisku.

³⁴ CAW, Kolekcja Generałów i Osobistości 178, Griebtsch Hugon, przebieg służby.

Robót Fortyfikacyjnych³⁵. Na mocy zaś rozkazu z 20 marca, z kompetencji Berbeckiego usunięto miasto Wilno i zapewne z tego powodu nie otrzymywał on dalszych poleceń; wkrótce też potem etat zastępcy inspektora armii zlikwidowano³⁶. Drogi obu generałów przecięły się jednak jeszcze raz – jak się zdaje, ze skutkiem jak najgorszym dla Obozu Warownego. W 1924 r., w okresie największego nasilenia prac budowlanych, Berbecki został bowiem dowódcą Okręgu Korpusu III w Grodnie i przez jego ręce przechodziła początkowo cała korespondencja w sprawach Wilna, a wkrótce Komenda Obozu Warownego, zreorganizowana według nowego etatu³⁷, została mu podporządkowana całkowicie³⁸. W swoim sztabie nie posiadał jednak żadnego oficera-fortyfikatora. Major SG. Marian Romeyko był szefem Oddziału I sztabu gen. Berbeckiego i – jak zapisał w swych popularnych, barwnych wspomnieniach – po prostu oniemiał, gdy otrzymał rozkaz opracowania planu przygotowania Obozu Warownego „Wilno” na wypadek oblężenia. Był on wszak oficerem lotnictwa i nie miał żadnego pojęcia jak zaplanować ewakuację ludności, zabezpieczyć zaopatrzenie, komunikację, zapewnić bezpieczeństwo instytucjom użyteczności publicznej. Adaptował więc do tutejszych potrzeb analogiczny plan, opracowany w 1913 r. przez Niemców dla twierdzy Toruń, który w jakiś sposób zachował się w wojskowych archiwach³⁹. Z pamiętników Berbeckiego wynika, że nie darzył on Griebtscha zbyt dużą sympatią. Można więc podejrzewać, że liczne nieporozumienia, niejasności finansowe oraz opóźnienia pracy przy budowie umocnień spowodowane były w pewnym stopniu wzajemną niechęcią obu generałów.

Poważny wpływ miała również niedoskonałość obowiązujących regulaminów, niezbyt precyzyjnie ujmujących podział kompetencji. Dość kuriozalny był

³⁵ DTdDR MSWojsk. 1923, nr 7, poz. 25. Przewidziano następujący skład KOWar.: komendant, zastępca, sztab, kierownik robót fort. (podlegał mu referat fort. z 3 oficerami odcinkowymi, 1 geodetą, 4 wałmistrzami, 12 dozorcami i 1 magazynierem oraz oddział buchalteryjno-kasowy), kierownik służby intendenty, kierownik służby zdrowia i kapelan. Dziennik Personalny MSWojsk. 1923, nr 18 przyniósł zaś pierwsze mianowania oficerów (w tym gen. Griebtscha i mjr. Preisnera) na stanowiska w KOWar.

³⁶ DTdDR MSWojsk. 1923, nr 8, poz. 32.

³⁷ DTdDR MSWojsk. 1924, nr 10, poz. 56. RT DOK III 1924, nr 40, poz. 2 i załącznik. W skład KOWar. wchodził: komendant, sztab, oddział służby garnizonowej, intendent OWar., naczelny lekarz garnizonu, kapelan garnizonu, komisja gospodarcza, ognisko garnizonowe, zakład dezynfekcyjno-kąpielowy, areszt garnizonowy, tabor, a także Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych w składzie: kierownik, referat fort., 3 oficerów odcinkowych, 2 inżynierów geodetów, 4 techników budowlanych, 12 dozorców budowlanych, 1 magazynier i personel pomocniczy.

³⁸ RT DOK III 1925, nr 10, poz. 7.

³⁹ Marian Romeyko (1897–1970), oficer saperów, później lotnictwa, z armii ros. i Korpusów Polskich. Brał udział w pracach fortyfikacyjnych w twierdzy Sweaborg (1916). Cały niemal jednak okres służby w WP spędził w sztabach, formacjach i szkolnictwie lotniczym, bodaj nigdy nie wracając już do fortyfikacji. Autor m.in. wspomnień: *Przed i po Maju*, Warszawa 1967. O jego epizodzie wileńskim – *ibidem*, tom 1, s. 179 i n.

na przykład fakt, że ówczesny inspektor armii nr 1, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, który w czasie wojny byłby dowódcą armii operującej w rejonie Wilna, mógł jedynie wysuwać postulaty w sprawach związanych z jego obroną i umocnieniem, nie mając żadnego wpływu na ich realizację. Prowadził więc własne, niezależne studia nad obroną miasta, zaś do Sztabu Generalnego i MSWojsk. meldował, że z obecnego stanu rzeczy: „Szef Sztabu nie może być zadowolony, bo rezultaty ma za małe i ciągle tarcia i niezadowolenia, które trzeba załatwiać. D-ca Korpusu również niezadowolony jak wskazuje jego pismo. Komendant zaś Obozu Warownego już nie niezadowolony, ale po prostu nieszczęśliwy”⁴⁰. Zastąpienie „nieszczęśliwego” Griebtscha (który z Wilnem bynajmniej się nie rozstawał, gdyż mianowany został Inspektorem Fortyfikacji, obejmując w ten sposób zwierzchność nad wszystkimi fortyfikacjami w Polsce) przez gen. bryg. Olgierda Pożerskiego stało się okazją do wydania przez gen. Berbeckiego specjalnego rozkazu, który usystematyzował i uściślił na przyszłość podział kompetencji oraz wzajemne zależności pomiędzy komendantem Obozu Warownego „Wilno” a dowódcą Okręgu Korpusu III⁴¹ Generał Pożerski urzędował jednak tylko do 1926 r. Po nim, przez kolejny rok, obowiązki dowódcy pełnił szef fortyfikacji, płk inż. Jan Romuald Ożyński. W latach 1927–28 stanowisko to piastował zaś gen. bryg. Walerian Czuma.

Równoległe, dwuetapowo, nastąpiły znaczące zmiany organizacyjne. Rozkaz MSWojsk. z 9 października 1925 r. anonsował tworzenie dowództw obszarów warownych, a dołączono do niego *Instrukcję organizacyjną dla Dowództw Obszarów Warownych na stopie pokojowej*, która uwzględniła nagromadzone postulaty i podporządkowała w sprawach personalnych, fortyfikacyjnych i administracyjnych dowódcę obszaru warownego – który kierować miał wszelkimi pracami przygotowawczymi do obrony, a na wypadek wojny ponosił za nie całkowitą odpowiedzialność – bezpośrednio Ministrowi Spraw Wojskowych. Jego zależność od Dowództwa Okręgu Korpusu utrzymano jedynie w kwestiach drugorzędnych⁴². Następnie, rozkazem wykonawczym z 15 grudnia 1925 r., zlikwidowano wszystkie komendy obozów warownych, a utworzono trzy dowództwa obszarów warownych „Gdynia”, „Górny Śląsk” i „Wilno”⁴³.

⁴⁰ CAW, Oddział I SG, I.303.3.125, Pismo inspektora armii nr 1 do szefa Sztabu Generalnego z 2 VII 1925 r. w sprawie organizacji OWar. „Wilno”.

⁴¹ RT DOK III 1925, nr 43, poz. 4.

⁴² CAW, Oddział I SG, I.303.3.134, Instrukcja organizacyjna MSWojsk. dla dowództw obszarów warownych na stopie pokojowej z 9 X 1925 r. Por. także: RT DOK III 1926, nr 7, poz. 4.

⁴³ Oryginalnego rozkazu nie udało się odnaleźć. Jest on jednak cytowany lub wzmiankowany w CAW, Oddział I SG, I.303.3.134, Pismo szefa Sztabu Generalnego do szefa Oddziału I tegoż Sztabu z 26 V 1926 r. w sprawie utworzenia OWar. „Osowiec”; *ibidem*, Rozkaz wykonawczy dowódcy Floty z 1 II 1926 r. w sprawie organizacji OWar. „Gdynia” *ibidem*, Dep. Dow. Og. MSWojsk., I.300.22.10, Pismo Dep. V MSWojsk. do szefa administracji armii z 3 II

Należy jednak pamiętać, że w świetle prawa utworzenie dowództwa obszaru warownego nie pociągało automatycznie za sobą utworzenia samego obszaru, na którym mogłyby być stosowane ograniczenia budowlane, poruszania się i osiedlania poszczególnych osób, zakazy fotografowania czy kontrola obrotu nieruchomościami. Obszar Warowny „Wilno” powołany został do istnienia dopiero rozporządzeniem Prezydenta RP z 30 stycznia 1929 r. Precyzowało ono granice obszaru i wprowadzało na jego terenie zakazy i nakazy, przewidziane przez rosyjską jeszcze ustawę, gdyż polskie prawodawstwo fortyfikacyjne było jeszcze opracowywane⁴⁴. Dopiero w 1932 r. anulowano austro-węgierskie, niemieckie i rosyjskie ustawy forteczne, wprowadzając na terenie całego kraju jednolitą, nową ustawę o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych⁴⁵. Na jej podstawie Rada Ministrów wydała 6 grudnia 1934 r. szczegółowe rozporządzenie o wprowadzeniu konkretnych ograniczeń w Obszarze Warownym „Wilno”⁴⁶.

Dowództwo i sam już Obszar Warowny „Wilno” przetrwały jako jedyne likwidację tych dowództw, zarządzoną rozkazem MSWojsk. z 13 lutego 1929 r.⁴⁷. Wydana nieco później nowa instrukcja służbowo-organizacyjna nie wprowadzała większych zmian w zadaniach dowództwa, ale regulowała m. in. jego zależność od nowoutworzonego naczelnego organu władz wojskowych – Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych – któremu podlegało odtąd pod względem operacyjno-taktycznym⁴⁸. Także kolejne dziesięć lat nie przyniosło żadnych rewolucyjnych zmian⁴⁹. Osobnymi rozkazami

1926 r. w sprawie kredytów dla obszarów warownych; *Ibidem*, Sprawozdanie szefa Wydziału Fort. Dep. V MSWojsk. dla szefa administracji armii z 16 VIII 1926 r. z inspekcji robót fortyfikacyjnych Obszaru Warownego „Wilno”.

⁴⁴ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: DU RP) 1927, nr 55, poz. 483, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 VI 1927 r. w sprawie uznawania pewnych obszarów i miejscowości za obszary warowne lub rejony umocnione*; 1928 nr 29, poz. 273, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 I 1928 r. w sprawie uznania miasta Wilna i okolicy za obszar warowny*.

⁴⁵ DU RP 1932, nr 19, poz. 124, *Ustawa z dnia 28 I 1932 r. o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych*.

⁴⁶ DU RP 1935, nr 28, poz. 219, *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 XII 1934 r. o wprowadzeniu ograniczeń w obszarze warownym Wilno*.

⁴⁷ CAW, Oddział I SG, I.303.3.134, Rozkaz wykonawczy z 13 II 1929 r. o wprowadzeniu w życie organizacji dowództw obszarów warownych na stopie pokojowej.

⁴⁸ *Ibidem*, Instrukcja służbowa Biura Ogólno-Organizacyjnego MSWojsk. z 12 IV 1929 r. dla dowództw obszarów warownych.

⁴⁹ Najpóźniejszą całościową organizację DOWar. (z dotychczas odnalezionych) opublikowano w DTdDR MSWojsk. 1931, nr 15, poz. 68. W skład DOWar. (podległego bezpośrednio MSWojsk. i GISZ) wchodziło: dowódca, zastępca, sztab, kwatermistrzostwo szefowie służb i oficerowie broni (szefowi fortyfikacji podlegało pięć referatów: fortyfikacyjny, budowlany, materiałowy, rachunkowo-budżetowy oraz konserwacji i maskowania), komendant placu oraz pluton administracyjny. Dowódcy podlegały: 3. dap, 3. sdaplot, 2. sbapom., komp. łącz., pluton kolejek wąsk., pluton adm. To samo w CAW, Oddział I SG,

wprowadzono wprawdzie zmiany w składach osobowych, likwidowano lub tworzone poszczególne komórki i stanowiska⁵⁰, jednak do chwili wybuchu wojny Dowództwo Obszaru Warownego „Wilno”, podporządkowane bezpośrednio MSWojsk., pozostało właściwie jedynym dowództwem tego typu, istniejącym w pokojowych strukturach Wojska Polskiego⁵¹.

Szczegółowe wytyczne do planu obrony i budowy poszczególnych obiektów przekazywał komendantowi OWar. wileński inspektor armii, zgodnie z dyrektywami otrzymywanymi od przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej lub szefa Sztabu Generalnego. Na ich podstawie kierownik robót fort. opracowywał protokoły konieczności robót, plany i kosztorysy – które zatwierdzał komendant OWar, zwracając się jednocześnie do szefa Departamentu V Inż. i Sap. MSWojsk. o kredyt. Szef Departamentu otwierał zaś co kwartał stosowne kredyty w Kasie Skarbowej w Wilnie⁵².

Zgodnie z obecnym stanem wiedzy, nie da się jednak dokładnie odpowiedzieć na pytanie, ile kosztowała budowa obiektów fortyfikacyjnych OWar. „Wilno”. Odnalezione dokumenty zawierają niejednoznaczne dane. W 1925 r. gen. Griebisch raportował o wydaniu ok. 8 mln. zł w latach 1923–25 i preliminowaniu takiej samej sumy na rok 1926, co dawałoby razem

I.303.3.135, Instrukcja służbowo-organizacyjna DOWar. „Wilno” z 31 X 1931 r.

⁵⁰ Obowiązującą od 1 X 1936 r. do wybuchu wojny organizację wileńskiego Szefostwa Fort. opublikowano w RT DOK III 1936, nr 24, poz. 4. Szefowi Fort. podlegały cztery referaty: techniczno-fortyfikacyjny, taktyczno-fortyfikacyjny, maskowania i budżetowo-rachunkowy – z czego tylko dwa pierwsze obsadzone przez oficerów. Razem w Szefostwie służyło: 3 oficerów, 1 podoficer, 9 urzędników cywilnych i 4 niższych funkcjonariuszy. Por. także: CAW, Oddział I SG, I.303.3.133, Zarządzenie Dep. Dowodzenia Ogólnego MSWojsk. z 26 VIII 1936 r. o nowej organizacji Szefostw Fortyfikacji. Reorganizacja ta była spowodowana utworzeniem nowego organu naczelnego – Inspektoratu Saperów Sztabu Głównego, któremu wileńskie Szefostwo Fort. miało podlegać w sprawach technicznych i administracyjnych.

⁵¹ Trudno bowiem uznać za normalne sposoby funkcjonowania dwóch pozostałych takich dowództw. W zatwierdzonych 6 VIII 1937 r. przez szefa Sztabu Głównego tabelach mobilizacyjnych nowego planu „W” pojawiło się DOWar. „Śląsk”. Według obecnego stanu wiedzy, nie został jednak wydany żaden rozkaz powołujący taki organ do istnienia w czasie pokoju. Oficerowie, przewidziani z chwilą mobilizacji do objęcia stanowisk w DOWar. „Śląsk”, zajmowali ponadnormatywnie rozbudowane etaty w dowództwie 23. DP w Katowicach. Natomiast 6 VII 1939 r. ukazało się zarządzenie Departamentu Dowodzenia Ogólnego MSWojsk. powołujące do istnienia z dniem 15 VII DOWar. „Modlin” i wyznaczające na stanowisko dowódcy dotychczasowego II dowódcę piechoty dywizyjnej 8. DP. Jednocześnie jednak zakazano ujawniania istnienia tego organu w korespondencji służbowej. Można podejrzewać, że wobec trwającej już mobilizacji alarmowej i mającej niebawem nastąpić mobilizacji powszechnej, a wreszcie – z powodu wybuchu wojny, zarządzenie to pozostało tylko na papierze. r. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza Broń. Plan Mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010, s. 24, 1068; *eidem*, *Rocznik Oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006, s. 537.

⁵² CAW, Oddział I SG, I.303.3.133, Pismo Oddziału IIIa BŚRW do Oddziału I SG z 11 III 1924 r. w sprawie przedłużenia obowiązywania na rok 1924 *Instrukcji Tymczasowej na rok 1923 dla administrowania kredytami O.W. Wilno*.

16 mln zł.⁵³ Z drugiej jednakże strony, ze sprawozdania specjalnej komisji wojskowej, która przeanalizowała koszt prac wykonanych w latach 1923–1930 (oprócz stacji kolejki wąskotorowej i mostu przez Wilię na Zakrecie – których kolaudacja jeszcze się nie odbyła), wynika, że do 1932 r. przedsięwzięciom budowlanym wypłacono 5 927 588 zł i 16 gr.⁵⁴ Te drugie wyliczenia, niezwykle drobiazgowo, są oczywiście bardziej wiarygodne, jednak rozbieżność z danymi przytoczonymi przez komendanta Obozu Warownego jest zastanawiająca. Być może sumy preliminowanej przez gen. Griebsha ostatecznie nie przyznano, gdyż niewiarygodnym zdaje się, aby władze wojskowe przeszły do porządku dziennego nad „rozpłynięciem się” 10 mln zł.⁵⁵ Różnica zaś ok. 2 mln zł między sprawozdaniem z 1932 r. a raportem z 1925 r. mogła zostać wydana na odszkodowania dla właścicieli wywłaszczonych gruntów (nie objęte sprawozdaniem) oraz na prace jeszcze nieskolaudowane.

Organem wykonawczym było Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych, istniejące w ramach DOWar. i podległe mu bezpośrednio do 1925 r., później zaś – przez Szefostwo Fortyfikacji. Rozpoczęło ono funkcjonowanie w 1923 r., przystępując niezwłocznie do opracowywania projektów szczegółowych i prowadzenia prac w terenie. Po zakończeniu danej budowy, zadaniem KRFort. było też sporządzenie odpowiedniego elaboratu rozrachunkowego, który zatwierdzał komendant OWar. i przesyłał szefowi Wojskowej Kontroli Generalnej celem skontrolowania i udzielenia absolutorium. KRFort. zlikwidowano w 1933 r., wraz z gruntowną reorganizacją (czy raczej, niestety: dezorganizacją) polskiej służby fortyfikacyjnej. Kolejnymi kierownikami robót fortyfikacyjnych byli: mjr Stanisław Preisner, mjr Tadeusz Mokłowski, płk inż. Jan Romuald Ożyński, mjr Adam Golcz⁵⁶. W celu wykonania

⁵³ CAW, Oddział I SG, I.303.3.134, Raport inspektora fortyfikacji dla szefa Sztabu Generalnego z 16 VII 1925 r. w sprawie organizacji obszarów warownych.

⁵⁴ CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.17, Sprawozdanie z działalności komisji płk. Stefana Dąbkowskiego, powołanej przez MSWojsk. w celu zbadania sprawy rozbudowy OWar. „Wilno”, b.d. [wiosna 1932].

⁵⁵ Wspomnijmy, że późniejsza budowa fortyfikacji na Polesiu prawdopodobnie zaowocowała malwersacjami na kwotę znacznie większą, rzędu kilkudziesięciu milionów zł. Do wybuchu wojny sprawę tę jednak skutecznie tuszowano, zaś później nie zajmowano się nią szerzej, jako że główny podejrzany poległ w kampanii francuskiej.

⁵⁶ Stanisław Preisner (1888–po 1950), oficer saperów z armii austr. Z powodu słabego zdrowia zajmował różne stanowiska głównie w oddziałach pozaliniowych i szkolnictwie. Kierownik robót fort. OWar. „Wilno” (1923–1924), referent fort. inspektora fort. (1925), absolwent I Kursu Fort. (1925–26), od 1929 r. w st. spocz.; Tadeusz Mokłowski (1878–1956), oficer piechoty, później saperów, z armii austr. i Legionów; dowódca liniowy, następnie w służbie budownictwa (1919–20 i 1927–29); kierownik robót fort OWar. „Wilno” (1924–25), zastępca szefa fortyfikacji OWar. „Wilno” (1925–27). Skierowany na II Kurs Fort., odmówił uczestniczenia w nim. Od 1929 r. w st. spocz. Zmobilizowany w 1939 r., uczestnik obrony Warszawy – ciężko ranny; Romuald Jan Ożyński (1887–1965), oficer saperów z armii ros.; inżynier wojskowy. Odbył praktykę fort.-bud. w Twierdzy Grodno (1913), brał

konkretnych prac formowano tymczasowe Kierownictwa Budów, podległe Kierownictwu Robót Fort. I tak, na przykład, kierownikami budów schronów bojowych byli: mjr Ignacy Gicala i mjr Zygmunt Wernicki⁵⁷, sieci kolejki wąskotorowej – por. Bolesław Kapitaniak⁵⁸, kolejnych zaś kilkunastu oficerów lub inżynierów cywilnych kierowało budową poszczególnych schronów amunicyjnych czy materiału saperskiego. Czasowo istniały również dwa kierownictwa robót maskowania (roślinnego i sztucznego) oraz Kierownictwo Robót Pomiarowych – wszystkie podległe bezpośrednio Szefowi Fortyfikacji. Otwartym pozostaje pytanie, czy wileńskie fortyfikacje wznoszono tylko z betonu, czy też zastosowano w nich żelbet. Jednoznaczne informacje o użyciu żelbetu dotyczą jedynie budowy półek na amunicję w podziemnych schronach na Hrybiszkach. Uszkodzone elementy schronów bojowych nie wykazują jednak obecności zbrojenia. Jako ciekawostkę można dodać, że zastosowane do produkcji betonu kruszywo udało się zidentyfikować jako egzotyczny dla okolic Wilna granit finlandzki (rapakiwi). Wobec braku dokumentów, wskazujących na import, można podejrzewać, że w Wilnie wykorzystano zapasy tego kamienia, zgromadzone przed lub w trakcie wojny światowej przez Rosjan⁵⁹.

udział w pracach fort. na froncie rumuńskim; był oddelegowany do Zarządu Inżynierii rumuńskiego Sztabu Głównego (1916–18). Dowódca Grupy Fort. nr 10 (1920) i Grupy Inż. nr 6 (1920–21), dyrektor nauk Oficerskiej Szkoły Inż. (1923–24), zastępca komendanta OWar. „Wilno” (1924–25), kierownik robót fort. i szef fort. OWar. „Wilno” (1925–30). Od 1930 r. w st. spocz.; Adam Jerzy Golcz (1895–1974), oficer saperów, następnie broni panc., z armii ros., dowódca liniowy. Ufortyfikował i brał czynny udział w obronie Fortu Zahorce przed konnicą Budionnego (1920), za co otrzymał VM kl. V. Referent ewidencyjny i fort. Szefostwa Inż. i Sap. DOK VI (1924–1928). Kierownik robót fort. OWar. „Wilno” (1930–33). Do wybuchu wojny w służbie czynnej, w linii i sztabach wojsk saperskich i pancernych, dowódca bsap zmot. Warsz. BPanc-Mot. (1939).

⁵⁷ Ignacy Gicala (1894–1937), oficer saperów z armii austr., wieloletni dowódca liniowy. Kierownik budowy stanowisk obronnych w OWar. „Wilno” (1924–25), absolwent I Kursu Fort. (1925–26), referent fort. w DOWar. „Wilno” i DOK III (1926–29). Od 1929 r. w st. spocz.; Zygmunt Jerzy Wernicki (ur. 1890), oficer saperów z armii ros., dowódca liniowy. Kierownik robót fort. w Grupie Fort. nr 10 (1920) i Grupie Inż. nr 6 (1920–21), referent fort. w sztabie generalnego inspektora artylerii (1921–22), kierownik budowy stanowisk obronnych w OWar. „Wilno” (1924–26), absolwent II Kursu Fort. (1926–27), referent fort. w DOWar. „Wilno” (1927–29). Od 1929 r. w st. spocz.

⁵⁸ Bolesław Kapitaniak (1896–1965), członek POW, absolwent SPPiech. (1919), inżynier dróg i mostów. Początkowo dowódca liniowy w piechocie, następnie w wojskach kolejowych, ostatecznie w saperach, kierownik budowy kolejek wąskotorowych i referent kolejowy DOWar. Wilno (1925–33). Niemał do wybuchu wojny służył w liniowych oddziałach saperskich. Latem 1939 r. prawdopodobnie kierował budową fortyfikacji stałych pod Jastarnią jako szef Kierownictwa Robót nr 8.

⁵⁹ Za konsultacje z zakresu geologii i geografii oraz za pomoc przy określaniu składu materiałów budowlanych, użytych przy wznoszeniu wileńskich fortyfikacji, wyrażam wdzięczność śp. kol. Adamowi Sochaczewskiemu.

Samych prac budowlanych nie wykonywało jednak Wojsko Polskie, nie dysponujące wówczas jeszcze ani wystarczającą kadrą techniczną, ani odpowiednim sprzętem, lecz powierzano je wyłonionym w przetargach firmom cywilnym. W zachowanych dokumentach pojawiają się następujące ich nazwy: „T. Szopa i K. Zimmerman”, „Las Kresowy”, „Inż. Piotr Stabrowski i S-ka”, „Inż. Wiszniewski i Wolski”, „Inż. Butarewicz i Aramowicz”, „Inż. Jan Gumowski”, „Inż. Bobrowski i S-ka”, „Wileńskie Biuro Radiotechniczne”, „Inż. Wojewódzki i Korbusz”⁶⁰. Najstarszą odnalezioną umowę, dotyczącą budowy zespołu magazynów podziemnych na Wilczej Łapie i dwóch schronów na Trakcie Batorego podpisano 17 października 1923 r. – czyli niemal dokładnie w apogeum hiperinflacji marki polskiej! – z pierwszą z wymienionych firm. Zamówienie to opiewało na sumę 21 305 318 700 marek polskich⁶¹.

Prace terenowe rozpoczęto jeszcze tej samej jesieni, zaś w następnym roku na mocy stosownych zarządzeń Prezydenta RP wywłaszczono posiadaczy gruntów przeznaczonych pod budowę magazynu technicznego, magazynu amunicyjnego, oraz ośrodka oporu batalionowego. Zdaje się to wprost niewiarygodnym, ale powyższe akty prawne, ujawniające dokładną lokalizację i przeznaczenie budowli, opublikowano w powszechnie dostępnym Dzienniku Ustaw⁶²! Na pierwszy więc rzut oka, wyglądałoby to na karygodne zaniedbanie – jednak w takim wypadku na pewno zostałyby wyciągnięte najsurowsze konsekwencje wobec oficerów zań odpowiedzialnych. Brak znaczących zmian personalnych i w ogóle brak w zachowanych dokumentach jakiegokolwiek wzmianki o ewentualnej aferze, każą przypuszczać, że był to w rzeczywistości kontrolowany przeciek informacji, mający udowodnić, że Wilno nie jest już Obozem Warownym tylko z nazwy. Kolejne wywłaszczenia ogłaszano jednak w sposób bardziej już zakamuflowany, bez tak ostentacyjnego określenia ich celu, w formie rozporządzeń Prezydenta RP, publikowanych w „Monitorze Polskim”⁶³. Do prac budowlanych, a zwłaszcza fortyfikacyjnych, niezbędne stało się posiadanie dobrego materiału kartograficznego, przeto jedną z pierwszych oryginalnych prac Wojskowego Instytutu Geograficznego stała się seria dziewięciu kolorowych map „Rejon Wilno”, na których miasto i jego najbliższe

⁶⁰ Całościowe zestawienie firm i wykonanych przez nie robót w Wilnie: CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.17, Sprawozdanie z działalności komisji płk. Stefana Dąbkowskiego, powołanej przez MSWojsk. w celu zbadania sprawy rozbudowy OWar. „Wilno”, b.d. [wiosna 1932].

⁶¹ CAW, Dep. V Inż. i Sap. MSWojsk., I.300.42.57.

⁶² DU RP 1924, nr 35, poz. 364, *Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 IV 1924 r. w przedmiocie wywłaszczenia placu pod budowę magazynu technicznego obozu warownego Wilno*, poz. 365, *Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 IV 1924 r. w przedmiocie wywłaszczenia gruntu pod budowę ośrodka oporu batalionowego dla obozu warownego Wilno*; 1924, nr 36, poz. 381, *Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 IV 1924 r. o wywłaszczeniu gruntu pod budowę magazynów amunicyjnych obozu warownego Wilno*.

⁶³ Na przykład: Monitor Polski 1930, nr 283, poz. 389; 1930, nr 287, poz. 403.

okolice przedstawiono w skali 1:25 000. Kilka lat później opracowano również arkusze jeszcze dokładniejsze, w unikatowej skali 1:10 000⁶⁴.

Do administrowania gotowymi obiektami powołano w 1925 r. Szefostwo Fortyfikacji, stanowiące szczebel pośredni między DOWar. a KRFort. Stanowisko szefa fortyfikacji objął z początku (równolegle) płk Ożyński, a następnie, na blisko dziesięć kolejnych lat – ppłk Aleksander Alexandrowicz⁶⁵. W tymże roku wyszły również na jaw poważne wady techniczne we wzniesionych obiektach. Prace więc znacznie ograniczono, a od jesieni 1925 r. do lata 1926 r. odwiedziło Wilno kilka komisji kontrolnych, kierowanych przez oficerów Wydziału Fortyfikacyjnego Departamentu V (Wojsk Technicznych) MSWojsk. Poczynione na miejscu ustalenia były dla projektantów i wykonawców robót druzgocące – co szerzej opisane będzie dalej, przy omawianiu poszczególnych obiektów.

Zakończenia, czy też zawieszenia budowy fortyfikacji Obszaru Warownego formalnie nigdy nie ogłoszono. Stało się ono jednak faktem na początku lat trzydziestych. Jeszcze w lipcu 1930 r. wileńskie place budów odwiedzili, w ramach praktyk, słuchacze III Kursu Fortyfikacyjnego i Wyższej Szkoły Wojennej⁶⁶. W tym samym roku, podczas swego pobytu w Wilnie fortyfikacje obejrzał sam Prezydent Rzeczypospolitej⁶⁷. Powstałe kilka miesięcy wcześniej Kierownictwo Fortyfikacji Sztabu Głównego starało się bowiem kontynuować roboty, działając w porozumieniu z ówczesnym dowódcą Obszaru Warownego, gen. bryg. Henrykiem Krokiem-Paszzkowskim (który pełnił tę funkcję w latach 1928–1930), który opracował własną koncepcję rozbudowy wileńskich umocnień. Próby te jednak spełzły na niczym,

⁶⁴ Wilno i Nową Wilejkę obejmują m. in. arkusze map WIG o następujących godłach: 37 Wilno (1:300000); P30 S40 Wilno, P30 S41 Nowa Wilejka (1:100000); Rejon Wilno: 5 Wilno, 6 Nowa Wilejka, 8 Rudomino, 9 Rukojnie, oraz P30 S40 C Wilno, P30 S40 F Wilno-Południe, P30 S41 A Nowa Wilejka, P30 S41 D Rudomino (1:25000); P30 S40 C1 Fabianiszki, P30 S40 C2 Pośpieszka, P30 S40 C3 Wilno-Zachód, P30 S40 C4 Wilno, P30 S41 A3 Nowa Wilejka-Zachód, P30 S41 A4 Nowa Wilejka, P30 S40 F1 Zaścianki, P30 S40 F2 Wilno-Południe (1:10000). Za wskazówki i konsultacje z zakresu kartografii dziękuję kol. Markowi Zielińskiemu, twórcy internetowego Archiwum Map WIG (www.mapywig.org).

⁶⁵ Aleksander Stanisław Alexandrowicz (1888–1939), oficer saperów z armii ros. Praktycznie cały okres międzywojenny zajmował się fortyfikacją. Kierował odbiorem od Niemców twierdz pomorskich (1920), kierownik Rejonu Inżynierii w Toruniu (1921–24), p. o. Szefa Fort. OWar. „Gdynia” (1926–27), długoletni szef fort. OWar. „Wilno” (1930–39). Wobec zaniechania rozbudowy fortyfikacji przez czynniki zwierzchnie, musiał skupić się wyłącznie na konserwacji obiektów istniejących. Gnębiony depresją, zastrzelił się 16 września, podczas inspekcji doraźnych robót fort. na wileńskim Zwierzyńcu.

⁶⁶ CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.3, Korespondencja z czerwca 1930 r., między Szkołą Podchorążych Inżynierii a Kierownictwem Fort., w sprawie wizyty słuchaczy Kursu Fort. i WSWoj. w Wilnie.

⁶⁷ CAW, Kolekcja Akt Personalnych (dalej: AP) 2002, Ożyński Jan Romuald, List do gen. bryg. Mieczysława Dąbkowskiego [inspektor saperów 1936–39] z 1936 r. [bez daty dziennej] prośbą o wstawiennictwo w sprawie rehabilitacji opinii służbowej.

wobec skrajnej niechęci nowego inspektora armii w Wilnie, gen. dyw. Stefana Dęba-Biernackiego⁶⁸, do zagadnień fortyfikacyjnych. Bodaj ostatnią, kuriozalną próbę porozumienia się z nim barwnie opisał szef Kierownictwa, ppłk dypl. Henryk Bagiński⁶⁹. Otóż gdy do Wilna przyjechała grupa oficerów z Warszawy, na czele z samym szefem Sztabu Głównego, gen. dyw. Tadeuszem Piskorem⁷⁰, usłyszeli oni od gen. Biernackiego, że fortyfikacja zasadniczo nie ma sensu, gdyż zdradza agresorowi zamiary operacyjne obrońcy. Na argument, że jednak wypada jakoś przygotować zawnazsuz teren do obrony, gen. Biernacki odparł, że gotowe obiekty z pewnością wysadzą szpiedzy i prowokatorzy sowieccy. Natomiast, usłyszawszy argument, że przecież zorganizuje się jakąs ochronę prac fortyfikacyjnych, odrzucił rzeczową dyskusję i – „otworzył prawą dłoń do góry i powiedział: »przedz mi tu włosy wyrówną, niż pozwolę na budowę jakichkolwiek fortyfikacji w czasie pokoju«⁷¹. Gen. Paszkowski podał się po tej rozmowie do dymisji, a jego pięciu następców – płk Michał Pakosz (1930–35), płk dypl. Kazimierz Janicki (1935–38), płk dypl. Lucjan Janiszewski (1938–39), ppłk dypl. Kazimierz Klochowicz (1939) i ppłk Tadeusz Podwysocki (1939)⁷² – nie podejmowało już prób budo-

⁶⁸ Warto zwrócić uwagę, że gen. Dąb-Biernacki nie tylko sam wzbraniał się przed budową nowych fortyfikacji na własnym terenie operacyjnym, ale również skutecznie zniechęcał do tego swojego prawoskrzydłowego sąsiada, gen. dyw. Gustawa Orlicza-Dreszera, w zakres studiów którego wchodził odcinek Armii „Lida”. Szerzej w korespondencji między oboma generałami a Sztabem Głównym (1932 r.), CAW, Biuro Inspekcji GISZ, I.302.4.2086.

⁶⁹ Henryk Józef Bagiński (1888–1973), oficer saperów z Korpusów Polskich; inżynier-metalurg. Dowódca liniowy; jako szef sztabu 8. DP zorganizował skuteczny kontratak na wojska ros., które przełamały polską obronę pod Leśniakowizną na Przedmościu Warszawskim (1920), za co otrzymał VM kl. V. Szef Wydziału Opisowego Biura Ścisłej Rady Wojennej (1922–1927). Szef Kierownictwa Fort. Sztabu Głównego (1930–32) – jeden z najaktywniejszych urzędowników konieczności fortyfikowania granic Polski. Oficer do zleceń w Korpusie Kontrolerów (1934–39), II Zastępca Naczelnego Dowódcy Saperów i Szefa Fort. (1939). Autor licznych publikacji z zakresu m. in. geografii wojennej i historii wojskowości.

⁷⁰ Tadeusz Ludwik Piskor (1889–1951), oficer piechoty z Legionów, długoletni oficer liniowy i sztabowy. Szef Oddziału IIIa (operacyjnego) Biura Ścisłej Rady Wojennej (1921–1926), szef Sztabu Głównego (1926–1931), a równolegle, do wybuchu wojny, inspektor armii na odcinku baranowickim. Zaangażował modernizację tamtejszych umocnień pierwszowojennych, a następnie budowę nowych, jak również szeroko zakrojone prace hydrotechniczne, które znacząco podniosły walory obronne terenu. Obok Leona Berbeckiego i Kazimierza Sosnkowskiego – jeden z największych urzędowników fortyfikacji stałej w GISZ. Twórca Kierownictwa Fort. Sztabu Głównego – zlikwidowanego wkrótce po jego dymisji.

⁷¹ Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Relacje z kampanii 1939 r., B.I.111/N, protokół przesłuchania płk. dypl. H. Bagińskiego przed komisją, powołaną w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 r., z 19 V 1941 r.

⁷² Michał Władysław Pakosz (1888–1938), oficer piechoty z Legionów, zmarł na stanowisku dowódcy 24. DP; Kazimierz Bogumił Janicki (1894–1966), oficer piechoty z armii ros., w 1939 r. był dowódcą piechoty dywizyjnej 7. DP; Lucjan Karol Janiszewski (1891–1940), oficer piechoty z Legionów, dowódca liniowy, w tym pułku KOP „Głębokie”. W czasie mobilizacji przeniesiony na stanowisko dowódcy Piechoty Dywizyjnej 35. DPRz., zamordowany

wy nowych fortyfikacji w Wilnie. Istnienia KRFort. nie przewidywała zresztą, wspomniana już powyżej, nowa organizacja DOWar. „Wilno”, wprowadzona w życie w 1931 r.⁷³.

Zaległe i sporne sprawy gruntowe udało się zaś sfinalizować dopiero po dziesięciu latach od rozpoczęcia prac, czyli w 1933 r.⁷⁴. Nieco wcześniej, w 1931 r., Prokuratura przy Wojskowym Sądzie Okręgowym nr III wdrożyła śledztwo przeciwko kilku oficerom, mniej lub bardziej związanym z budową fortyfikacji wileńskich (w 1933 r. sprawę przekazano cywilnemu Sądowi Okręgowemu w Wilnie, z uwagi na fakt, że większość podejrzanych przeszła już w stan spoczynku)⁷⁵. Powołana rozkazem MSWojsk. specjalna komisja przeanalizowała bowiem wszystkie rachunki, wystawione za roboty budowlane w latach 1923–1930 i stwierdziła stratę Skarbu Państwa z winy Kierownictwa Robót Fortyfikacyjnych na sumę przeszło 176 tys. zł.⁷⁶. Nie odnaleziono, jak dotąd, zasadniczych akt procesowych; jedynie z pośrednich przesłanek wynika, że postępowanie wobec wszystkich podejrzanych umorzono wobec braku winy⁷⁷.

w Charkowie; Kazimierz Klochowicz (1896-po 1939), oficer piechoty z POW. Do 1939 r. – szef sztabu OWar. „Wilno”; Tadeusz Paweł Podwysocki (1889–1960), oficer piechoty z armii rosyjskiej, do czasu mobilizacji był komendantem miasta Wilna.

⁷³ Kierownictwo Fort. Sztabu Głównego starało się ujednoczyć tryb prowadzenia prac fortyfikacyjnych w całym kraju. W latach 1930–1932, na wniosek danego inspektora armii formowano w tym celu, z rezerwy personalnej Kierownictwa, tymczasowy zespół roboczy, zwany Komisją Fortyfikacyjną. Oczywiście, trudno się było spodziewać, by o powołanie takiej komisji wnioskował gen. Dąb-Biernacki.

⁷⁴ CAW, AP 4544, Golcz Adam Jerzy, Rozkaz pochwalny II Wiceministra Spraw Wojsk. z 1933 r. [bez daty dziennej].

⁷⁵ CAW, AP 1441, Wyszyński Władysław, Informacje Prokuratora WSO nr III dla Dep. Inż. i Sap. MSWojsk.: z 23 X 1931 r. o wdrożeniu śledztwa i z 23 VI 1933 r. o przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu. Śledztwo prowadzono przeciwko: płk. inż. J. R. Ożyńskiemu, płk. inż. Janowi Lucjanowi Jastrzębskiemu (1922–1923: szef Referatu Fort. w Wydziale III Dep. V MSWojsk., 1928–1930: szef Wydziału Fort. w Dep. Zaopatrzenia Inż.), ppłk. inż. T. Mokłowskiemu, mjr inż. Julianowi Hillenbrandowi (1925–1927: referent bud. DOWar. „Wilno”, 1927–1930: kierownik budowy), mjr. inż. Piotrowi Tomaszewskiemu (1926–1930: p. o. zastępcy i zastępca kierownika robót fort.), kpt. inż. Izaślawowi Janowi Modzelewskiemu (1925–1932: referent bud. DOWar. „Wilno” i kierownik budowy) i kpt. W. Wyszyńskiemu.

⁷⁶ CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.17, Sprawozdanie z działalności komisji płk. Stefana Dąbkowskiego, powołanej przez MSWojsk. w celu zbadania sprawy rozbudowy OWar. „Wilno”, b.d. [wiosna 1932].

⁷⁷ CAW, AP 1441, Wyszyński Władysław, Pismo WSO nr III do Biura Pers. MSWojsk. z 14 II 1939 r., informujące, że śledztwo przeciw w/w zostało umorzone 18 II 1935 r. W teczkach personalnych pozostałych podejrzanych nie znaleziono podobnej informacji – wszyscy oni byli już w tym czasie przeniesieni w stan spoczynku; jedynie mjr Wyszyński pozostawał w służbie czynnej. CAW, AP 2002, Ożyński Jan Romuald, List do gen. bryg. Mieczysława Dąbkowskiego [inspektor saperów 1936–39] z 1936 r. [bez daty dziennej] z prośbą o wstawiennictwo w sprawie rehabilitacji opinii służbowej. Z akt procesowych odnaleziono

Po likwidacji Kierownictwa Fortyfikacji Sztabu Głównego w 1932 r. budowa nowych umocnień w Polsce postępowała jedynie na Śląsku, Polesiu i Nowogródzczyźnie. Nie istniała wprawdzie żadna koncepcja całościowa, ale tymi akurat regionami opiekowali się inspektorowie armii, wykazujący znacznie większe zrozumienie dla fortyfikacji niż gen. Biernacki, który utrzymał się na stanowisku do wybuchu wojny – i faktycznie, dowodząc Armią „Prusy”, nie musiał swych dłoni depilować...

Pierwszym etapem budowy Obozu Warownego było wzniesienie czterech zespołów nadziemnych magazynów amunicyjnych, najprawdopodobniej w latach 1923–25, według projektu cywilnego architekta o nieznanym nazwisku. Ulokowano je na Antokolu przy ul. Sapieżyńskiej (kubatura 7667 m³)⁷⁸, w parku Zakret (5356 m³), na Krzyżówce (dzielnica Sołtaniszki; 6324 m³) i na Burbiszkach (5357 m³). Ten ostatni obejmował również stację przeładunkową, łączącą tory kolei zwykłej i wąskotorowej. Każdy z zespołów składał się z kilku magazynów dużych (rozmiar fundamentu ok. 5 m na 15 m) i kilku małych (fundament ok. 5 m na 6 m), jednej sortowni i jednej wartowni – razem od 14 do 20 budynków w zespole; we wszystkich zespołach – 73 budynki⁷⁹.

Nie znany jest pierwotny wygląd tych budynków, ale w oparciu o zachowane dokumenty⁸⁰ oraz przez analogię z innymi budowanymi wówczas magazynami amunicyjnymi⁸¹ można przyjąć, że były to jednokondygnacyjne budynki ceglane, o dość wysokich, dwuspadowych dachach, krytych eternitem, ze sterzącymi nań dużymi wywietrznikami. Wiadomo też, że posiadały one ozdobny detal architektoniczny, m. in. kolumny i pilastry. Starano się je z reguły lokować w specjalnych wgłębieniach, wydrążonych w zboczach wzgórz, ale bywało, że dla większej ochrony sypano jeszcze dodatkowe wały ziemne – konstrukcje ziemne zachowały się z reguły do dziś. Przy każdym zespole budowano również sortownię amunicji i wartownię, oraz – z oczywistych przyczyn – obszerną studnię, z której naraz mogło czerpać wodę kilka pomp strażackich.

jedynie niedatowane orzeczenia cywilnych rzeczoznawców w sprawie budowy podziemnych magazynów amunicyjnych na Antokolu: Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas – Wilno (dalej: LCVA), F.138, Ap.1, B.1, na Rossie – F.138, Ap.1, B.3 i na Śnipiszkach – F.138, Ap.1, B.4.
⁷⁸ Te i dalsze kubatury podano za: CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.17, Depesze juzowe Szefostwa Fort. OWar. „Wilno” do Kierownictwa Fort. z sierpnia 1931 r. w sprawach konserwacyjnych; Oddział I SG, I.303.3.270, Meldunek szefa budownictwa OK III do Dep. VI MSWojsk. z 1 III 1927 r. w sprawie budynków wojskowych na terenie Okręgu.

⁷⁹ CAW, Dep. Dow. Og. MSWojsk., I.300.22.10, Sprawozdanie szefa Wydziału Fort. Dep. V MSWojsk. dla szefa administracji armii z 16 VIII 1926 r. z inspekcji robót fortyfikacyjnych Obszaru Warownego „Wilno”.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ CAW, Dep. Bud. MSWojsk., I.300.63.236, Projekty i rysunki wykonawcze schronów dla amunicji na Westerplatte z lat 1925–26.



Ryc. 1. Ważniejsze obiekty na terenie garnizonów Wilno i Nowa Wilejka (oprac. S. Kucharski na podkładzie Mapy Szczegółowej Polski WIG 1:25 000).

1 – Willa Podzamcze (Inspektorat Armii). 2 – Koszary Ignacowskie (Dowództwo OWar., dowództwo 6. pp Leg., kompania łączności, kościół garnizonowy pw. św. Ignacego). 3 – Poczta Główna (schron dowodzenia OWar.). 4 – Stary Arsenał (Komenda Miasta). 5 – Pałac Paców (dowództwa: 1. DP Leg., 19. DP, Wileńskiej BK). 6 – Dowództwo pułku KOP „Wilno”. 7 – Koszary gen. Stanisława Szeptyckiego / I Brygady Legionów Komendanta Piłsudskiego (1. i 5. pp Leg., wydzielona kompania czołgów 7. bpac). 8 – Koszary Tuskulańskie / gen. Tadeusza Tyszkiewicza (23. p. uł., nast. 4. p. uł.). 9 – Koszary ks. Józefa Poniatowskiego (3. pac, dwa dywizjony 1. pal Leg., ośrodek PWiWF). 10 – Koszary Rafałowskie (dowództwo i bateria 3. dak, nast. prawdopodobnie część 1. pal Leg.). 11 – Koszary Piotra i Pawła (dwa bataliony 6. pp Leg.). 12 – Koszary Antokolskie (batalion 6. pp Leg., dywizjon 1. pal Leg., boisko sportowe). 13 – Nowy Arsenał – Koszary gen. Dąbkowskiego (3. psap, przeformowany w 3. bsap). 14 – Magazyny mobilizacyjne saperów (być może, również koszary 1. szwadronu 13. p. uł.). 15 – Koszary Bernardyńskie (dowództwo 1. pal Leg.). 16 – koszary lotnicze (wydzielony dywizjon 11. p. myśl., przeformowany w 5. pułk lotniczy; dawniej także 3. kompania artylerii pieszej). 17 – koszary artylerii przeciwlotniczej (3. daplót, 2. bateria pomiarów artylerii). 18 – Pałac Słuszków (Wojskowe Więzienie Śledcze nr 3, koszary 7. szwadronu pionierów i szwadronu łączności Wileńskiej BK). 19 – Koszary Połockie (bateria 3. dak, nast. 3. dywizjon artylerii pieszej, przeformowany w 33. dal). 20 – Wojskowy Sąd Okręgowy nr 3, Wojskowy Sąd Rejonowy, koszary 14. batalionu Junackich Hufców Pracy. 21 – Składnica Materiału Intendenckiego nr 12 (dawniej także 3. kompania artylerii pieszej). 22 – Powiatowe Komendy Uzuppełnień Wilno-Miasto i Wilno-Powiat, przeformowane w Komendy Rejonów Uzuppełnień. 23 – Ekspozytura nr 1 Oddziału II Sztabu Głównego. 24 – Garnizonowe Kasyno Oficerskie. 25 – Szpital Obszaru Warownego / Legionów Józefa Piłsudskiego. 26 – Buchta – strzelnica bojowa. 27 – Osiedle Funduszu Kwaterunku Wojskowego. 28 – Dawny szpital psychiatryczny (85. pp, dowództwo i dwa dywizjony 19. pal). 29 – Koszary 13. p. uł. Punkt oporu na Trakcie Batorego – PO. Podziemne magazyny amunicyjne: P1 – Wilcza Łapa, P2 – Śnipiszki, P3 – Borowa, P4 – Hrybiszki. Nadziemne magazyny amunicyjne: N1 – Burbiszki, N2 – Zakret, N3 – Sołtaniszki (Krzyżówka), N4 – Antokol. Cmentarze wojskowe i wojenne: C1 – Antokol, C2 – Zakret, C3 – Stara

Rossa, C4 – Nowa Rossa. Mosty wojskowe: M1 – Zakret, M2 – Antokol, M3 – Saska Kępa. Radiostacje wojskowe: R1, R2. Gofębniaki wojskowe: G1, G2.

Przebieg kolejki wąskotorowej przybliżony; zapewne nie wszystkie odcinki były w ciągłej eksploatacji (kolejka była połączona z siecią unieruchomionego tramwaju miejskiego). Istnieją niepewne przesłanki, dotyczące przedłużenia toru, biegnącego wzdłuż ul. Borowej, na wschód, do Obozu Ćwiczeń w Kojranach i na ewentualne place budowy fortyfikacji.

Z powodu braku materiałów źródłowych, granice Obozu Ćwiczeń w Kojranach zaznaczone są orientacyjnie.

Znacznie ciekawsza była jednak koncepcja magazynów podziemnych, których również cztery zespoły wzniesiono najprawdopodobniej w latach 1923–27, według projektu oficera Komendy Obozu Warownego, ppłk. inż. Witolda Wolańskiego⁸². Trzy z nich, o pojemności 6500 m³ każdy, o niemal identycznej konstrukcji i rozplanowaniu wewnątrz schronów umiejscowiono przy ul. Borowej na Antokolu, na Wilczej Łapie i na Śnipiszkach.

W skład każdego z powyższych zespołów wchodziło pięć magazynów, do których biegly po dwa wejścia. Dwa magazyny posiadały po dwie małe izby magazynowe na planie kwadratu, dwa kolejne – po cztery duże, na planie prostokąta, a ostatni – osiem, z czego wszystkie na planie prostokąta, ułożone po cztery, w dwóch kondygnacjach, połączonych schodami i windą. Wentylacja magazynu przebiegała w sposób samoczynny – naturalny ruch powietrza nad dwoma kominami, wystającymi z nasypu ziemnego, wytwarzał w nich podciśnienie, które zasysało powietrze z wnętrza magazynu. Podciśnienie w samym magazynie powodowało zaś zassanie świeżego powietrza przez specjalne otwory, umieszczone nad każdym z wejść (w porze letniej zalecano w ogóle pozostawiać otwarte wrota; dostępu do wnętrza magazynu broniły wówczas tylko drzwi kratowe). Powietrze przechodziło przez same izby magazynowe, jak również przez obiegający je korytarz wentylacyjny, połączony z nimi specjalnymi otworami w ścianach. W korytarzu tym ustawiano także lampy naftowe, które przez przeszlone okienka oświetlały magazyny. We wnękach ścian korytarzy stawiano kolejne lampy; tam też znajdowały się termometry, higrometry i gaśnice. Nad każdym z dwóch wejść do danego magazynu instalowano płaskorzeźbę Orła Białego, trzymającego w szponach wieniec, otaczający wspomniany wlot powietrza – ich twórcą był wileński artysta, Józef Noworytto⁸³. Wejścia te były zarazem wjazdami, gdyż skrzynki z amunicją transportowano po wnętrzu magazynu za pomocą wąskotorowych wózków, popychanych ręcznie. Obrotnice pozwalały na skręty wózkami do wnętrza każdej izby magazynowej. W celu zabezpieczenia przed

⁸² Witold Wolański (1878–1940?), urzędnik wojskowy, następnie oficer saperów, z armii austr.; inżynier-budowniczy. Obrońca Lwowa (1918). Referent fort. i bud. DOWar. „Wilno” (1923–25), od 1927 r. w st. spocz. Figuruje na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej.

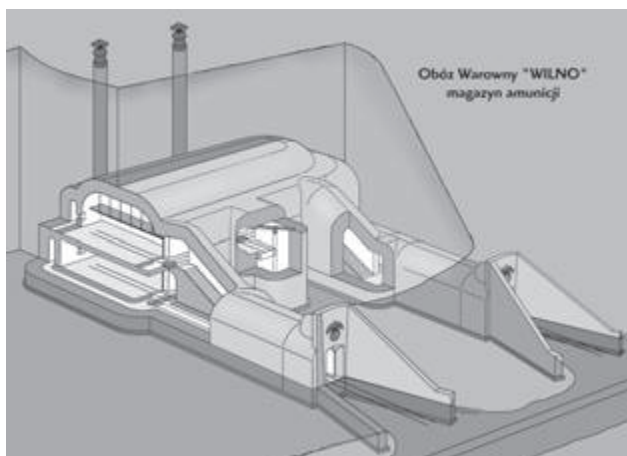
⁸³ CAW, AP 2002, Ożyński Romuald Jan, Odpis fragmentu niedatowanego zeznania sądowego [ok. 1931 r.]. *Noworytto Józef* [oprac. I. Bal] [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 5, Warszawa 1988.

wilgocią, „pierwszą kondygnację” skrzynek składowano zapewne nie bezpośrednio na betonowej posadzce, ale na czymś w rodzaju drewnianych palet. „Drugą kondygnację” układano zaś na podwieszanych drewnianych półkach, biegnących wokół pomieszczenia – stalowe stelaże tej konstrukcji zachowały się w większości magazynów do dziś. Prostej konstrukcji windę, zapewne o napędzie ręcznym (produkt warszawskiej firmy „Bracia Jenike Inżynierowie”; udźwig 1100 kg), obsługiwano z dolnej kondygnacji, a mieścił się na niej jeden wózek. Od frontu, elewacje obiektów podziemnych maskowane były specjalnie nasadzoną zielenią (Obóz Warowny dysponował specjalną szkółką roślin, używanych do maskowania; niestety, nie udało się jej jednoznacznie zlokalizować) i wałami ziemnymi (taki właśnie maskujący szpaler drzew i resztki wału zachowały się na Śnipiszkach; na Borowej zaś magazyny od drogi oddzielał naturalny las). Każdy zespół uzupełniała niewielka, nadziemna, murowana wartownia i droga dojazdowa. Przy ul. Wiłkomirskiej, pomiędzy magazynami na Sołtaniszkach i Śnipiszkach, wojsko zakupiło również osobny budynek, mieszczący dodatkową stróżówkę. Wszystkie magazyny – nadziemne i podziemne – otoczono w 1925 r. podwójnym płotem z drutu kolczastego, zainstalowano oświetlenie elektryczne terenu i systemy alarmowe⁸⁴.

Ostatni (także chronologicznie) zespół magazynów podziemnych wzniesiono na Hrybiskach. Posiada on niespotykane gdzie indziej rozwiązania techniczne, gdyż przy jego budowie nowy kierownik robót, płk Ożyński, spróbował skorygować niektóre błędy konstrukcyjne, jakie zaważyły na nie najlepszej jakości obiektów wzniesionych uprzednio⁸⁵. Przede wszystkim zmienił pierwotnie projektowaną lokalizację tych schronów tak, aby były lepiej osłonięte przed pociskami artyleryjskimi, padającymi z przedpola. Ogólna konstrukcja magazynów jest zasadniczo podobna do poprzednich, jednak tylko tutaj wejścia do schronów zabezpieczone były przelotniami i płytami detonacyjnymi, osłaniającymi ich fundamenty, a półki na amunicję wykonane były z betonu. Nie było tu studni, ale wodociąg i hydranty przeciwpożarowe. Elewacje schronów otrzymały ozdobne gzymsy i ozdobione zostały pięknymi kartuszami herbowymi z Orłem Białym, zaś tamtejsza wartownia zyskała ciekawą formę architektoniczną „baszty obronnej” z tarasem i efektownym krenelażem. Co ciekawe, pamięć o jej pochodzeniu i funkcji (mimo dokonanej ostatnio przebudowy) jest wciąż żywa, gdyż okoliczni mieszkańcy do dziś nazywają ten budynek „polskim sztabem”. Zespół na Hrybiskach miał kubaturę 6800 m³.

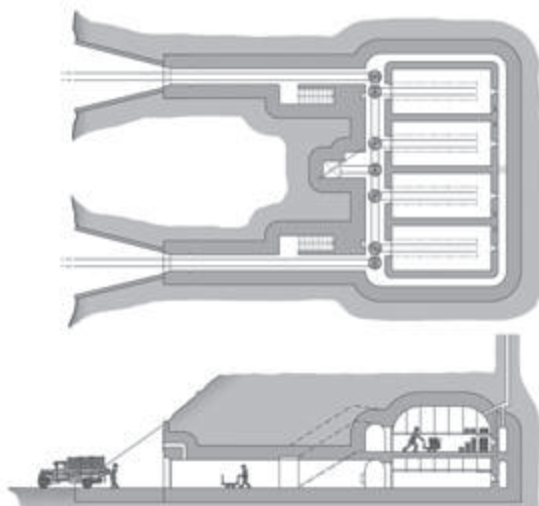
⁸⁴ CAW, Dep. Dow. Og. MSWojsk., I.300.22.10, Sprawozdanie szefa Wydziału Fort. Dep. V MSWojsk. dla szefa administracji armii z 16 VIII 1926 r. z inspekcji robót fortyfikacyjnych Obszaru Warownego „Wilno”.

⁸⁵ *Ibidem*, CAW, AP 2002, Ożyński Jan Romuald., List do gen. bryg. Mieczysława Dąbkowskiego [inspektor saperów 1936–39] z 1936 r. [bez daty dziennej] z prośbą o wstawiennictwo w sprawie rehabilitacji opinii służbowej.



Ryc. 2.

Dwukondygnacyjny podziemny schron amunicyjny. Na każdej kondygnacji mieszczą się cztery izby magazynowe, które obiega wąski korytarz wentylacyjny. Kondygnacje połączone są dwiema klatkami schodowymi i prostą windą do transportu wózków z amunicją. Po jednym obiekcie tego typu wzniesiono w trzech zespołach magazynów podziemnych – na Wilczej Łapie (zniszczony doszczętnie w 1941 r.), na Śnipiszkach (zachowany, ale silnie przebudowany w okresie zimnowojennym) i przy ul. Borowej (zachowany w postaci pierwotnej). Czwarty, wzniesiony na Hrybiszkach (również zachowany) różni się bezpieczniejszą konstrukcją wejść, osłoniętych przelotniami i – nieznacznie – kształtem korytarzy wentylacyjnych, przy niezmiennych pozostałych elementach bryły (rys. J. Sadowski).



Ryc. 3.

Dwukondygnacyjny podziemny schron amunicyjny. Na rzucie kondygnacji dolnej widoczny jest układ torów i obrotnic dla wózków do przewozu amunicji. Na przekroju prześledzić zaś można sposób wentylacji obiektu – powietrze wlatywało specjalnym kanałem, usytuowanym nad wrotami schronu, przechodziło przez korytarze i izby magazynowe, po czym samoczynnie wyciągane było na zewnątrz przez dwa kominy (rys. J. Sadowski).

Jako następne realizowane być miały dwa zespoły magazynów podziemnych, w Leoniszkach i na Górze Kalwarii – do czego jednak nie doszło, z powodu ogólnego wstrzymania robót budowlanych w Wilnie⁸⁶.

Z dokumentów wynika jednak, że nawet rozpoczęte zadania przerosły możliwości wykonawców⁸⁷. Budowę magazynów powierzono cywilnym firmom budowlanym, które nie miały żadnego doświadczenia w pracach tego typu. Walory znakomitych lokalizacji, wybranych przez władze wojskowe pod kątem łatwości utajnienia prac budowlanych, a później dobrego maskowania gotowych magazynów, zostały więc rychło zaprzepaszczone przez niesolidne, a czasem nawet bezmyślne wykonanie zaplanowanych obiektów. Jak bowiem można inaczej nazwać fakt, że magazyny nadziemne licowano jasnożółtą cegłą, względnie tynkowano i malowano na białe, dach zaś pokrywano błyszczącą blachą lub białym eternitem? Nic dziwnego, że widoczne były one zza kilku nawet rzędów zieleni maskującej, a na tle lasu rzucały się w oczy z odległości kilku kilometrów. Sprzeczne z zasadami maskowania było też linearne ugrupowanie magazynów (tu chwalebny wyjątkiem jest zespół na Krzyżówce – zapewne powstały jako ostatni). Drogi dojazdowe prowadzono bezsensownymi zakosami, czym na ewentualnym zdjęciu lotniczym demaskowały swą nienaturalność. Do tego dochodziły wady czysto techniczne. Zespół na Wilczej Łapie pokryty został 8–10 metrową warstwą ziemi bez zainstalowanego drenażu – przez kilka lat stał więc pusty, zalany przez wodę, dopóki nie wykuto w ścianach otworów odwadniających. Monstrualne betonowe mury oporowe rozpadłyby się przy pierwszym bombardowaniu, zasypując gruzem wejścia i zewnętrzne ciągi komunikacyjne. Opisana już powyżej metoda samoczynnej wentylacji magazynów podziemnych, stosowana z powodzeniem w XIX-wiecznych twierdzach fortowych, w Wilnie ponoć nie zadziałała – powietrze nie chciało przepływać przez magazyny⁸⁸. Podobnie, w magazynach nadziemnych nie zdały egzaminu specjalnej konstrukcji „ściany z warstwą powietrzną”, mające zapewnić wentylację i izolację termiczną. Zaprojektowane według norm cywilnych podłogi zapadały się, nie mogąc utrzymać ciężaru skrzynek z amunicją. W wielu miejscach zauważono pęknięcia ścian, gdyż ogromne masy betonu wylewano bez zachowania szczelin dylatacyjnych. Reklamacje i kolejne odbiory techniczne przeciągały się w nieskończoność, przez co niemożliwe jest podanie konkretnej daty rocznej całkowitego ukończenia budowy i odbioru poszczególnych obiektów. Podobnie,

⁸⁶ CAW, Inspektorat Armii Wilno, I.302.5.6, Pismo dowódcy OWar. „Wilno” do inspektora armii w Wilnie z 18 III 1929 r. w sprawie dalszej rozbudowy Obszaru Warownego.

⁸⁷ CAW, Dep. Dow. Og. MSWojsk., I.300.22.10, Sprawozdanie szefa Wydziału Fort. Dep. V MSWojsk. dla szefa administracji armii z 16 VIII 1926 r. z inspekcji robót fortyfikacyjnych Obszaru Warownego „Wilno”.

⁸⁸ W czasie badań terenowych istniejących schronów nie zdołano przeprowadzić doświadczeń z badaniem przepływu powietrza, gdyż wszystkie kominy są obecnie niedrożne, zasypane śmieciami i ziemią. Stwierdzono jednak, że kominy z korytarzem obiegowym połączono dość skomplikowanym systemem załamanych kanałów, który mógł znacząco osłabiać przepływ gazów.

latami ciągnęły się sprawy sądowe, dotyczące rozliczeń finansowych między wojskiem a wykonawcami robót⁸⁹.

Dodać można, że dziewięć (a chronologicznie – pierwszy) zespół magazynów amunicyjnych funkcjonował na Rossie, od początku istnienia KOWar. „Wilno” do początku lat trzydziestych. Były to jednak zwyczajne budynki przemysłowe, dzierżawione od osoby prywatnej, niezapewniające należytego bezpieczeństwa składowanemu materiałowi uzbrojenia. Przekwalifikowano je więc na magazyn pustych opakowań, a ostatecznie zwrócono właścicielowi. O architekturze tego zespołu nie wiadomo nic, jako że posesja ta obecnie zabudowana jest nowymi obiektami.

Pod względem organizacyjnym wileńskie magazyny stanowiły początkowo filię Okręgowego Zakładu Uzbrojenia nr III w Grodnie, który w latach dwudziestych kilkakrotnie zmieniał swą nazwę. W 1929 r. usamodzielniono je jako Pomocniczą Składnicę Uzbrojenia nr 11, a w 1935 r. przemianowano na Składnicę Uzbrojenia Obszaru Warownego „Wilno”⁹⁰. Sumaryczna ich kubatura wynosiła 51 010 m³, z czego 26 300 m³ w podziemnych (z tego tylko część „efektywna”, tj. przeznaczona na właściwe izby magazynowe) i 24 710 m³ nadziemnych, a zdeponować w nich można było ponad 300 wagonów amunicji. Według zmieniających się norm, umożliwiało to prowadzenie obrony w całkowitym okrążeniu przez okres od 3 tygodni do miesiąca⁹¹.

Schrony bojowe, zaprojektowane przez oficera Komendy Obozu Warownego, kpt. Władysława Wyszyńskiego⁹², postanowiono zgrupować w dwanaście

⁸⁹ CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.17 i I.303.11.19, Liczne notatki i pisma w sprawach przeciągających się kolaudacji, rekolaudacji i odbiorów robót, problemów z wywłaszczeniem gruntów oraz innych sporów między władzami wojskowymi a cywilnymi wykonawcami robót i innymi instytucjami i osobami.

⁹⁰ Informacje o organizacji i funkcjonowaniu składnicy uzbrojenia opracowano głównie na podstawie niekompletnych rozkazów dziennych tejże jednostki: CAW, Składnica Uzbrojenia Obszaru Warownego „Wilno”, I.361.95.1, I.361.95.2 i I.361.95.3.

⁹¹ CAW, Oddział I SG, I.303.3.125, Pismo inspektora armii nr 1 do szefa Sztabu Generalnego z 2 VII 1925 r. w sprawie organizacji OWar. „Wilno”. Gen. Rydz-Śmigły określa w nim pojemność magazynów na „21 dni amunicji”; CAW, Oddział III SG, I.303.6.96, Pismo DOK III do Sztabu Głównego z 21 X 1936 r. w sprawie przegrupowania amunicji w wileńskich magazynach. Zawiera ono passus: „przy ilości amunicji, zdeponowanej obecnie w Wilnie, pojemność magazynu jest wykorzystana prawie całkowicie” (mimo użytej liczby pojedynczej, z kontekstu zdania wynika, że chodzi tu o wszystkie obiekty magazynowe); *Ibidem*, Referat dla szefa Oddziału III Sztabu Głównego z 5 XI 1936 r. w sprawie zapasów amunicji artyleryjskiej w Wilnie. Według tego referatu, magazyny budowane były w celu przechowywania „30-dniowego zapasu amunicji”, a planowana wówczas dostawa 20–30 wagonów amunicji zdołałaby się jeszcze w nich pomieścić. Przy założeniu, że „prawie całkowita” pojemność magazynów to ok. 90%, zaś 30 wagonów nie zapełniłoby ich jeszcze całkowicie, ogólną pojemność schronów można szacować jak wyżej.

⁹² CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.9, Lista oficerów Kierownictwa Fort., którym należy przyznać dodatki budowlane za listopad 1930 r. Władysław Wyszyński (1897–1961), oficer saperów z armii ros. i Korpusów Polskich. Oficer do zleceń Zarządu Fortecznego DOGen. Warszawa

ośrodków oporu, z których każdy obliczony był na batalion piechoty⁹³. Jedynie z badań terenowych znana jest lokalizacja jednego (tylko) takiego ośrodka, częściowo zrealizowanego najprawdopodobniej w latach 1924–26 (choć skądinąd wiadomo, że na przykład żelazne (stalowe?) osłony otworów doświetlających w schronach pogotowia i przezierników na stanowiskach obserwacyjnych zainstalowano dopiero w 1930 r.⁹⁴). Można podejrzewać, że pozostałe miały również bronić głównych szlaków komunikacyjnych. Jedyny wybudowany zespół schronów, o łącznej kubaturze ok. 4500 m³, stanowiący najprawdopodobniej punkt oporu dla kompanii strzeleckiej, wzmocnionej plutonem ckm, wzniesiono na ważnym szlaku komunikacyjnym – Trakcie Batorego, który w owym czasie biegł między schronami nr 2 i 3. Cztery garby terenowe poprzebijano poternami, na końcach których wybudowano schrony pogotowia, stanowiska bojowe i obserwacyjne. Obiekty te przypominają nieco fortyfikację górską z frontu austriacko-włoskiego, tudzież kawerny, wydrążone w wapiennych skałach w obrębie twierdzy Kraków. Być może, jest to efekt wpływu gen. Griebtscha, który swe doświadczenie zdobywał przed I Wojną Światową w twierdzach bałkańskich, jako oficer armii austro-węgierskiej.

Schron nr 1 składa się z izby pogotowia, połączonej trzydziestometrową poterną z otwartym stanowiskiem bojowym ckm. Na jego przedpolu, w odległości kilkudziesięciu metrów, zachowały się znakomicie resztki trójrzędowego płotu kolczastego. Izba pogotowia zamykana była stalowymi, zapewne, drzwiami; o pochyły strop mogła być dodatkowo oparta przelotnia z drewnianych bali. W izbie tej zachowało się kilkanaście niezbyt wygodnych składanych siedzisk, haki na karabiny oraz – prawdopodobnie – otwory do zainstalowania pieca i peryskopu (podobnie jak i w pozostałych schronach). Wnęki w ścianach służyły do ustawienia lamp naftowych. Oświetlana nimi poterna prowadziła krętymi schodami z poręczą do stanowiska bojowego. Przeznaczone było ono dla ckm na podstawie polowej (np. *Maxim* lub *Schwarzlose*, później także *Browning*). Broń ustawiano na żelbetowym stole. Z boku znajdowała się obszerna nisza na skrzynki z amunicją, zaś schodki w ścianie ułatwiały wycieczki na nieprzyjaciela. Jak się zdaje, warunki bojowe były tu nienajlepsze – obsługa ckm (co najmniej 2, a raczej 3 żołnierzy) stała na wysokich, a wąskich schodkach, podczas gdy wokół zalegały setki wystrzelonych łusek. Każdy nieostrożny ruch groził więc poślizgnięciem się i upadkiem w dół.

(1918–19), oficer odcinkowy DOWar. „Wilno” (1923–25), referent Kierownictwa Fort. w SG (1930–32), kierownik referatu operacyjno-fortyfikacyjnego w Oddziale III SG (1932–39).

⁹³ CAW, Relacje uczestników Kampanii Wrześniowej, II/3/2, Relacja ppłk. Jana Machlowskiego.

⁹⁴ CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.7, Pismo Dowódcy OWar. „Wilno” do Dep. Zaop. Inż. MSWojsk. z 16 IV 1930 r., w sprawie robót konserwacyjnych, planowanych na rok budżetowy 1930/31.

Schron nr 2 jest obiektem bardzo podobnym, różni się jedynie wzajemnym usytuowaniem poszczególnych elementów oraz istnieniem ścianki oporowej, osłaniającej wejście. W tak ukształtowanym korytarzu można było garażować nieduże działo (np. *Puteaux*, *Pocisk*, później także *Bofors*) – zwłaszcza, że schron leżał bezpośrednio przy szosie.

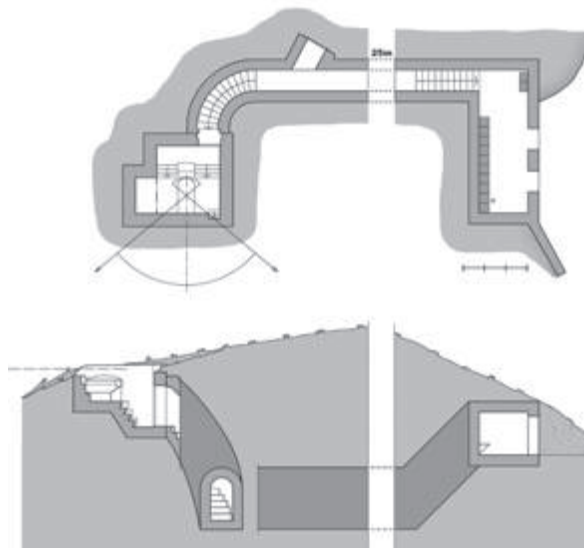
Schron nr 3 to już zupełnie nowa konstrukcja. Szersze ławki, stoły, półki na oporządzenie, studzienki odwadniające, strzelnice wewnętrzne – na wypadek, gdyby wróg wdarł się do schronu – oraz bogatszy program pomieszczeń wskazują na powstanie tego (i następnego) obiektu w drugim etapie robót, po interwencjach płk. Ożyńskiego. Chronione już labiryntem wejście prowadzi do izby pogotowia, dalej na prawo do nieukończonego korytarza – o jego przeznaczeniu trudno wyrokować – a na lewo do izby dowódcy, w której można było zainstalować składany blat stołu. Poterna z izby dowódcy prowadzi do stanowiska obserwacyjnego.

Schron nr 4 jest zaś konstrukcją największą, najbardziej skomplikowaną oraz najciekawszą. Zachowały się w nim stalowe drzwi wejściowe, prowadzące do przelotni z oknem, doświetlającym izbę dowódcy. Okna zamykane były zasłonami, po których pozostały ślady w postaci zawiasów i zaczepów. Poterna z podziemną niszą amunicyjną wiedzie z izby pogotowia do skrzyżowania, skąd na wprost schodki z poręczą biegną do kopuły obserwacyjnej. Kopuła nie była raczej wyposażona w żadne siedzisko, a jedynym udogodnieniem była dodatkowa wnęka na lampę oraz występ ściany, ukształtowany jakby w blat, na którym można było oprzeć mapnik czy blok meldunkowy. Na wspomnianym skrzyżowaniu zachowały się też oryginalne, dwuskrzydłowe drzwi, oddzielające od siebie poszczególne segmenty schronu. Obok skrzyżowania znajduje się podziemna izba pogotowia, ze ścianami pomalowanymi na biało, prawdopodobnie wyposażona w ławki (w chwili obecnej silnie zasypana piaskiem). Za kolejnym skrzyżowaniem korytarzy, tym razem ze strzelnicami obrony wewnętrznej, poterna z kolejną niszą amunicyjną prowadzi do bloku bojowego. Tutaj jest to faktycznie osobny blok bojowy – wprawdzie nieduży i znów z niebezpiecznymi schodkami, z których zwłaszcza w ferworze walki można było łatwo spaść do poterny, ma jednak strop i boczne okienko doświetlająco-wentylacyjne, pełniące zapewne także funkcję wyjścia zapasowego ze schronu. Zadziwiające jest samo stanowisko broni, przypominające jakby żelbetową wannę. Być może wewnątrz umieszczona była gazoszczelna skrzynia na wystrzelone łuski.

Gotowe były także projekty kolejnych dwóch stanowisk dla drużyn – rozstrzygnięto już przetarg, a przedsiębiorca zwiózł kamień. Jednak szef fortyfikacji, płk Ożyński, uznał pierwotną koncepcję taktyczną pozycji za błędną, zaś inspektor armii, gen. dyw. Rydz-Śmigły, decyzję tę zatwierdził. Roboty wstrzymano, by nigdy już do nich nie powrócić⁹⁵.

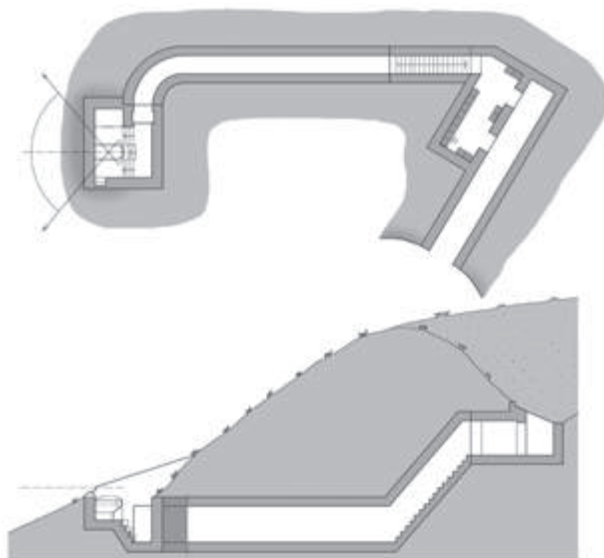
⁹⁵ CAW, AP 2002, Ożyński Romuald Jan: Odpis fragmentu niedatowanego zeznania sądowego.

Mimo, że schrony zrealizowano w ciągu trzech sezonów budowlanych, schron nr 1 i schron nr 4 dzieli wprost przepaść koncepcyjna. Wielki żal, że nie znane są pierwotne plany tych budowli, przez co nie wiemy, co miało się znajdować na końcach nieukończonych potern. Mimo to, w czasie wojny, nawet ukończone schrony nie mogły bronić się same. Towarzyszyć powinna im fortyfikacja polowa, której budowa rozpocząć się miała z chwilą mobilizacji – jednak w obecnej chwili, wobec braku źródeł, nic konkretnego na jej temat powiedzieć nie można. W czasie pokoju rozpięte były tylko odcinki przeszkód w postaci płotu z drutu kolczastego – o dziwo, na znacznych odcinkach zachowane do dziś! Nasuwa się także pytanie, w jaki sposób planowano rozwiązać problem łączności wewnętrznej i wentylacji w największych obiektach. Na ścianach nie widać bowiem pozostałości po żadnych przewodach, nie znaleziono też śladu instalacji potrzebnych w takim przypadku silników spalinowych i prądnic. Program socjalny był też bardzo skromny – ławki, półki i piec w izbie pogotowia – podczas gdy cały zespół był znacząco oddalony od koszar i w ogóle od jakichkolwiek zabudowań. Dlatego też w pobliżu schronów wzniesiono stróżówkę, która jednak godziwe warunki bytowania zapewnić mogła tylko wartownikom w czasie pokoju, a nie żołdaczom w czasie wojny. Podsumowując – z powodu nieukończonych prac budowlanych, trudno jest jednoznacznie stwierdzić, jakie szczegółowe zadania taktyczne otrzymał omawiany punkt oporu.



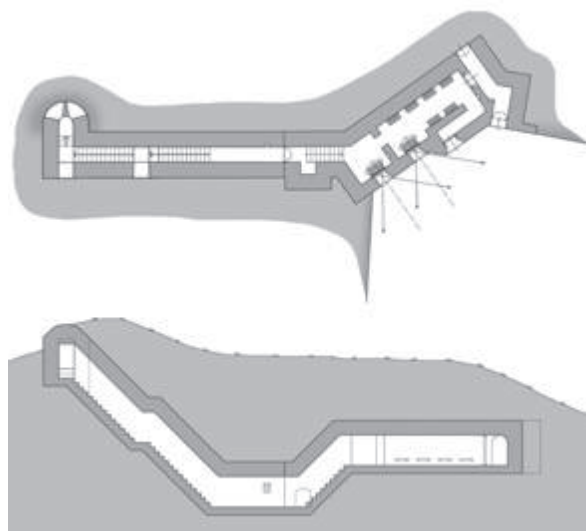
Ryc. 4.

Schron nr 1, złożony z podziemnej izby pogotowia i długiej poterny, łączącej go z odkrytym stanowiskiem bojowym ckm (rys. J. Sadowski).



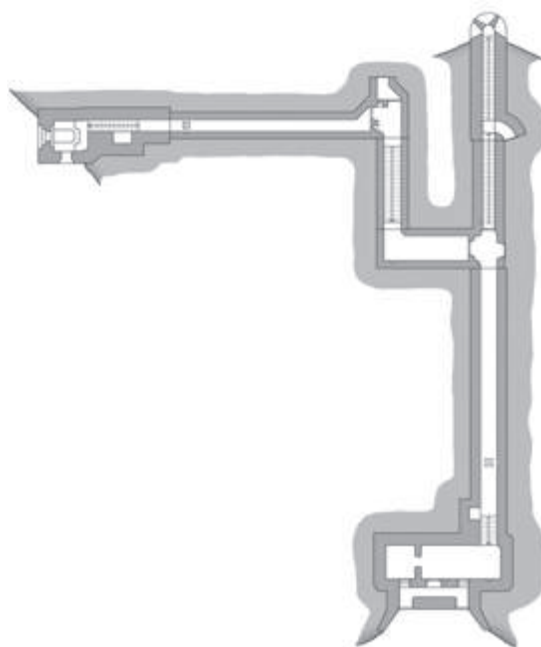
Ryc. 5.

Schron nr 2, również złożony z podziemnej izby pogotowia i poterny łączącej go z odkrytym stanowiskiem bojowym ckm. Wejście do izby pogotowia mogło być osłonięte drewnianym stropem, wspartym na przeciwległej ścianie oporowej (rys. J. Sadowski).



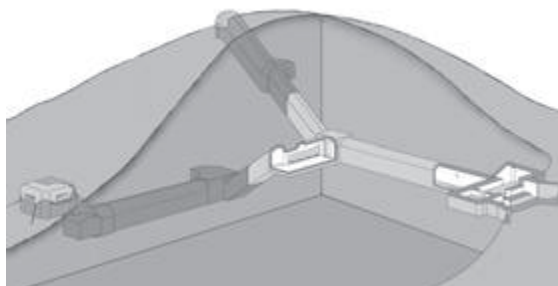
Ryc. 6.

Schron nr 3 – jedyny, w którym nie wybudowano stanowisk bojowych (rys. J. Sadowski).



Ryc. 7.

Schron nr 4, którego budowę zdołano ukończyć w największym stopniu (rys. J. Sadowski).



Ryc. 8.

Schron nr 4, wzniesiony na lewym skrzydle punktu oporu na Trakcie Batorego. Największy z wileńskich schronów bojowych, ale, podobnie jak i trzy pozostałe – nieukończony. Kolejno od prawej widoczne elementy konstrukcji: blok wejściowy z izbą pogotowia i dowódcy, podziemna izba wypoczynkowa, stanowisko obserwacyjne, blok bojowy ze stanowiskiem ckm. Do co najmniej trzech dalszych stanowisk (o nieznanym przeznaczeniu) miały prowadzić korytarze, których budowę zaledwie rozpoczęto (rys. J. Sadowski).

Warto w tym miejscu podkreślić (choć właściwie wynika to jasno już z samego usytuowania schronów), że polskie fortyfikacje Wilna były budowane przede wszystkim z myślą o zagrożeniu miasta ze strony radzieckiej. Oddalone od

zabudowań, na pewno nie mogły spełniać funkcji represyjnych wobec litewskiej (czy jakiegokolwiek innej) mniejszości narodowej – jak chcieli to widzieć Niemcy w swoich publikacjach wywiadowczych i propagandowych z lat trzydziestych i czterdziestych⁹⁶.

Co oczywiste, także armia litewska interesowała się umocnieniami, wznoszonymi w Wilnie, czego dowodem są materiały wywiadowcze, dotyczące tego tematu. Są one wprawdzie dość ogólnikowe, jednak dobrze opisują stan faktyczny. Bodaj najciekawszą informacją, nieznajdującą potwierdzenia w polskich źródłach, jest określanie wzniesionego zespołu schronów bojowych mianem „Fort 5”. Być może jednak, jest to tylko skrót myślowy informatora, związany z położeniem tych obiektów na piątym kilometrze Traktu Batorego⁹⁷.

Intensywna rozbudowa umocnień Obozu Warownego „Wilno”, przewidziana w okresie mobilizacji, wymagała zgromadzenia w czasie pokoju dość obfitych zapasów materiału saperskiego, takiego jak drut gładki i kolczasty, paliki czy potykacze, jak również materiałów wybuchowych oraz narzędzi, niezbędnych do wykonania tych prac.

W latach 1923–24 wzniesiono więc na obrzeżach miasta osiem magazynów mobilizacyjnych sprzętu fortyfikacyjnego. W trakcie dotychczasowych badań terenowych żadnego z nich nie udało się odnaleźć. Na podstawie zachowanych dokumentów wiadomo jedynie, że były to dość duże, dwukondygnacyjne budynki murowane, z dachami pokrytymi ocynkowaną blachą⁹⁸. Ich wykonanie również wołało o pomstę do nieba. Górne kondygnacje musiały początkowo w ogóle wyłączyć z użytkowania, gdyż nie posiadały stropu, a jedynie dach. W czasie mrozu skraplała się na nim woda i ściekając na podłogę, powodowała jej gnienie. Latem natomiast dach ów rozgrzewał się tak bardzo, że konieczne było polewanie go wodą. Narzekano również na znaczne oddalenie magazynów od centrum miasta. Starano się je wprawdzie rozmieścić w pobliżu miejsc, przewidzianych do budowy linii obronnych i w ten sposób ułatwić późniejsze dysponowanie narzędziami i materiałami. Jednak w czasie pokoju, położone na odludziu budynki wymagały wzmocnionej

⁹⁶ *Die Polnische Landesbefestigung. Stand vom 15.6.1939. Einzelangaben*, Berlin 1939, s. 21 (polskie tłumaczenie w „Śląski Rocznik Forteczny” 2009, t. 2); Biermann, *Die Polnische Landesbefestigung: „Wehrtechnische Monatshefte”* 1940, nr 12 (polskie tłumaczenie w „Forteca” 2002, nr 13); *Denkschrift über die Polnische Landesbefestigung*, Berlin 1941, s. 59.

⁹⁷ LCVA, F.929, Ap.2, B.985, Nietatowane notatki [według opisu na oryginalnej teźce – z lat 1927–28]: Muncijjos ir sprogstamos medžiagos sandėliai Vilniuje; Fortifikacija Vilniaus; Lenkų kariški sandėliai Vilniuje – i inne. Zespół ten posiada wielce lakoniczny inwentarz archiwalny (zawartość wielu teczek opisana jest w nim po prostu jako „meldunki wywiadu”), co znacząco utrudnia kwerendę.

⁹⁸ CAW, AP 2002, Ożyński Romuald Jan: Odpis fragmentu niedatowanego zeznania sądowego; CAW, I.300.22.10, Sprawozdanie szefa Wydziału Fort. Dep. V MSWojsk. dla szefa administracji armii z 16 VIII 1926 r. z inspekcji robót fortyfikacyjnych Obszaru Warownego „Wilno”.

ochrony, której Komenda Obozu Warownego nie była w stanie zapewnić. Z początku składowano w nich więc tylko materiał małowartościowy – drut i paliki, a administrowało nimi Szefostwo Fortyfikacji. W 1931 r. utworzono z nich filię Pomocniczej Składnicy Inżynierii w Grodnie, a w 1934 r. przemianowano je na filię Składnicy Saperskiej nr 3 w Wilnie⁹⁹. Budynek do tego czasu już naprawiono i otoczono opieką, gdyż według zachowanego meldunku z 1936 r., znajdowała się w nich całkiem pokaźna ilość różnorodnego sprzętu. Było to konkretnie 30 tzw. „jednostek materiału saperskiego” (na 143, zgromadzone w całym kraju), z których każda liczyła 70 t drutu kolczastego, 1,5 t klamerki, 200 łopat, 100 toporków, 50 siekier leśnych, 70 oskardów, 40 pił poprzecznych, 250 kg gwoździ, 50 dobnów, 20 nożyc, 5 pilników do pił¹⁰⁰.

Z chwilą mobilizacji, sztab dowództwa miał przenieść się do specjalnego schronu łączności, wybudowanego, najprawdopodobniej w latach 1931–32, pod gmachem Poczty Głównej (ul. Wielka 1). Schron nie był duży, posiadał kubaturę 85 m³, zainstalowana była w nim radiostacja, centrala telefoniczna oraz ogrzewanie i oświetlenie¹⁰¹. Trudno powiedzieć o nim coś bliższego, jako że Poczta została całkowicie zniszczona w czasie walk w 1944 r. Obecnie w jej miejscu stoją nowe zabudowania, choć nie da się wykluczyć, że sam schron może istnieć do dziś.

Innym obiektem, który również zapewniał łączność w czasie ewentualnego oblężenia (choć w znacznie bardziej archaiczny sposób), był stały gołębnik, wzniesiony najprawdopodobniej w latach 1924–25 przy ul. Wiłkomirskiej 139. Administrowała nim kompania łączności Obozu Warownego. Budynek oznaczony tym numerem istnieje do dziś w stanie pół-ruiny i nie da się przesądzić, czy rzeczywiście niegdyś mieścił zarząd gołębnika. Co więcej, jeden z rozkazów lokalizuje taki obiekt na ul. Popowskiej, czyli w zupełnie innym rejonie miasta.

Jedną z ważniejszych inwestycji wojskowych było natomiast usprawnienie sieci komunikacyjnej. Z początkiem lat trzydziestych we władaniu wojska było już 16,2 km dróg, trzy mosty i 28 km torów¹⁰². Do każdego zespołu magazynów amunicyjnych i magazynów saperskich doprowadzono drogę bitą, większość magazynów amunicyjnych połączono również siecią kolejki wąskotorowej o rozstawie szyn 60 cm. Zajeżdżnię oraz bazę przeładunkową, z doprowadzoną bocznicą normalnotorową, usytuowano przy magazynach

⁹⁹ RT DOK III 1931, 17, poz. 4; 1935, nr 1, poz. 3.

¹⁰⁰ CAW, Oddział III SG, I.303.6.97, Pismo Sztabu Głównego do Inspektoratu Armii w Wilnie z 9 XI 1936 r. w sprawie uzupełnienia jednostek materiału saperskiego przenośnymi wieżyczkami pancernymi.

¹⁰¹ CAW, Kier. Fort. SG, I.303.11.17, Depesza juczowa szefa łączności OWar. „Wilno” do Kierownictwa Fort. z 16 VII 1931 r.

¹⁰² *Ibidem*, Zapis rozmowy juczowej Szefostwa Fort. OWar. „Wilno” z Kierownictwem Fort., b.d. [sierpień 1931 r.], w sprawach konserwacyjnych.

na Burbiszkach. Stan taboru był płynny – w połowie lat trzydziestych eksploatowano jednocześnie ponad dwadzieścia parowozów, blisko dwieście wagonów towarowych – odkrytych i krytych, a także jeden wagon motorowy – osobowy¹⁰³. W 1929 r. sformowano pluton obsługi kolejki wąskotorowej, który istniał do 1932 r., kiedy wojsko zdecydowało wyzbyć się kolejki i przekazało ją Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych¹⁰⁴. W drugiej połowie lat trzydziestych przedłużono jej tory do Turniszek i wykorzystywano intensywnie podczas budowy tamtejszej elektrowni wodnej. Ponadto w obrębie miasta przebito, uregulowano i utwardzono wiele kilometrów dróg, przewidzianych na wypadek wojny jako dofrontowe i rokadowe. Na ważnym odcinku rokadowym, łączącym ul. Krzywe Koło z ul. Subocz, wybudowano także most przez Wilejkę. Dwa kolejne mosty drogowo-kolejowe powstały na Wilii – jeden połączył Zakret ze Zwierzyńcem (z uwagi na oddalenie od zabudowy obok niego wzniesiono stróżówkę), drugi – ul. Borową z ul. Nadleśną. Powyższe prace trwały bardzo długo, do początku lat trzydziestych, ponieważ natrafiono na spore problemy w czasie wykupu gruntów.

Niepewna sytuacja polityczna i samo położenie miasta były powodami, dla których stworzono w Wilnie największy garnizon międzywojennej Polski. Sprowadzono tu w całości elitarną 1. Dywizję Piechoty Legionów, w składzie: dowództwo, 1., 5. i 6. pułk piechoty oraz 1. Pułk Artylerii Polowej. Choć brak na to dowodów pisemnych, można spekulować, czy nie uczyniono w ten sposób zadość życzeniu marszałka Piłsudskiego, który chętnie widziałby w swoim ukochanym mieście swoją ukochaną dywizję, dziedziczącą tradycje dowodzonej przez niego od 1914 r. I Brygady Legionów. Jakikolwiek były rzeczywiste przyczyny, trudno tę decyzję uznać za logiczną, zważywszy, że żołnierze 1. DP Leg. pochodzili głównie z centralnej Polski, przez cały okres wojny oddziały zapasowe dywizji stacjonowały w mazowieckich garnizonach i poczyniono już wszelkie przygotowania do zakwaterowania demobilizowanych pułków w tym regionie kraju. Co więcej, rdzennie wileński, gdyż sformowany z tutejszych ochotników 85. Pułk Piechoty nie zmieścił się już w wileńskich koszarach i musiał zadowolić się niezbyt reprezentacyjną kwaterą poza miastem, w zabudowaniach dawnego szpitala psychiatrycznego w Nowej Wilejce. Obiekty te nie były przystosowane do potrzeb wojska, zrujnowane, pozbawione sprzętu kwaterunkowego i oświetlenia, zaś wadliwy system grzewczy (pułk objął koszary w lutym 1922 r.) wkrótce spowodował

¹⁰³ Archiwum Akt Nowych – Warszawa (dalej: AAN), Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji, sygn. 1700, Schematyczna mapa kolei [!] wąskotorowych na obszarze RP z uwzględnieniem urządzeń technicznych – arkusz nr 4 (wyd. 1936, uakt. 1937 i 1938); 1640, Sprawozdanie z pracy taboru wąskotorowego PKP za 1937 r. Za dodatkowe wskazówki i konsultacje w zakresie kolejnictwa wąskotorowego dziękuję Panu Bogdanowi Pokropińskiemu z Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie.

¹⁰⁴ DTdDR MSWojsk. 1932, nr 4, poz. 31; RT DOK III, 1932, nr 8, poz. 4; 1932, nr 9, poz. 9.

pożar. Cytując monografistę 85. pp – nowe koszary przedstawiały „istny obraz rozpacz”, a troski o warunki zakwaterowania dłużej jeszcze były bolączką pułku. Można więc podejrzewać, że ta wymuszona przeprowadzka pułku tak silnie związanego z miastem wywołała rozgoryczenie żołnierzy oraz niesmak wśród wileńskiej opinii publicznej¹⁰⁵. Oprócz 85. pp w Nowej Wilejce stacjonowały również: 13. p. uł¹⁰⁶ i część 19. pal.

Specjalnie z myślą o Obozie/Obszarze Warownym sformowano kilka oddziałów i pododdziałów. Już w 1922 r. utworzono pluton telefoniczny Obozu Warownego, w 1925 r. rozwinięty w 15. kompanię łączności Dowództwa Obszaru Warownego, w późniejszym okresie funkcjonującą bez numeru¹⁰⁷. W 1924 r. powstała 3. kompania artylerii pieszej, podporządkowana w 1929 r. dowódcy OWar., rozbudowana w 1931 r. w dywizjon, a dwa lata później przeformowana w 33. Dywizjon Artylerii Lekkiej¹⁰⁸. W 1925 r. wojskowy Szpital Okręgowy nr 3 przeniesiono do Grodna, a w Wilnie utworzono Szpital Obszaru Warownego¹⁰⁹. W 1926 r., z istniejącej od dwóch lat baterii, powstał 3. Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej¹¹⁰. Wreszcie w 1930 r. utworzono baterię pomiarów artylerii, której rok później nadano nr 2, a której zadaniem już w okresie pokoju było prowadzenie prac terenowych na rzecz Obszaru Warownego¹¹¹. Mimo próśb dowódcy Obszaru Warownego, nie sformowano specjalnej kompanii saperów, która w czasie mobilizacji stawałaby się kadrą dla nowych jednostek saperskich i budowlanych, ani też kolumny pontonowej, kompanii reflektorów czy plutonu maskowania¹¹². Sztab Główny

¹⁰⁵ B. Waligóra, *Dzieje 85 pułku strzelców wileńskich*, Warszawa 1994, s. 407. O ciasnocie i prymitywnym urządzeniu koszar w Nowej Wilejce: A. Dobroński, *Wojsko w Wilnie (1920–1939)* [w:] *Wilno-Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, t. 2 „Historia i Pamięć”, Białystok 1992, s. 232 (= „Biblioteka Pamięci i Myśli”, seria „Non omnis moriar”, t. 3).

¹⁰⁶ Intrygująca jest informacja o stacjonowaniu 1. szwadronu liniowego (tatarskiego) 13. p. uł. w Wilnie, w zespole zabudowań magazynowych 3. psap. Pojawia się ona tylko w jednej książce wspomnieniowej, gdzie inne zagadnienia wojskowe zostały omówione całkiem precyzyjnie i wiarygodnie: K. Czyrkowski, *Wspomnienia Wilnianina (1925–1946)*, Gdańsk 2009, s. 70 (mapa) i s. 99. Co więcej, autor wspomnień mieszkał dokładnie naprzeciw domniemanych koszar 1/13. p. uł., więc trudno przypuszczać, by tak charakterystyczny oddział mógł pomylić z innym.

¹⁰⁷ RT DOK III 1922, nr 75, poz. 5; RT DOK III 1925, nr 23, poz. 9.

¹⁰⁸ RT DOK III 1924, nr 48, poz. 1; 1927, nr 4, poz. 1; 1933, nr 6, poz. 7; DTdDR MSWojsk. 1929, nr 3, poz. 6; 1931, nr 4, poz. 18; P. Zarzycki, *33 Wileński dywizjon artylerii lekkiej*, Pruszków 1998.

¹⁰⁹ RT DOK III 1925, nr 42, poz. 4.

¹¹⁰ M. Kopczewski, Z. Moszumański, *Polska obrona przeciwlotnicza w latach 1920–1939*, Pruszków 1996, s. 24, 26–27. CAW, Dep. III Art. i Uzb. MSWojsk., I.300.32.6, Rozkaz wykonawczy MSWojsk. z 10 V 1924 r. o formowaniu samodzielnych baterii artylerii przeciwlotniczej; *Ibidem*, Rozkaz wykonawczy MSWojsk. z 27 XI 1925 r. – organizacja artylerii na stopie pokojowej; RT DOK III 1927, nr 6, poz. 1.

¹¹¹ RT DOK III 1930, nr 4, poz. 2; P. Zarzycki, *Artyleria pomiarowa*, Pruszków 1998.

¹¹² CAW, Oddział I SG, I.303.3.276, Pisma DOWar. „Wilno” do SG w sprawie utworzenia

odrzucił też projekt utworzenia wileńskiego batalionu wartowniczego, który odciążąby jednostki liniowe w pełnieniu służby wartowniczej, zwłaszcza przy licznych, rozrzuconych w terenie magazynach, a poza tym stałby się jednostką reprezentacyjną garnizonu (na wzór batalionu stołecznego, stacjonującego w Warszawie i przeznaczonego do analogicznych zadań)¹¹³.

Oddziały wileńskiego garnizonu zajęły zbudowane przez Rosjan, a ostatnio zajmowane przez Niemców koszary – zwykle w stanie skrajnej dewastacji. Doprowadzenie ich do porządku wymagało kilku lat i okazałych nakładów pieniężnych. Poza ramy niniejszego opracowania wykracza dokładna inwentaryzacja architektoniczna zachowanych i nieistniejących już obiektów budownictwa wojskowego w Wilnie. Poniżej pokrótce opisane zostaną więc tylko ważniejsze zespoły; lokalizację większości pozostałych odnaleźć można na załączonej mapie.

Największy zespół koszarowy położony był na północnych przedmieściach miasta i tworzył właściwie osobną dzielnicę, zwaną Placem Broni. Solidnym, ceglany budynek batalionowy i obiektom pomocniczym towarzyszyło od strony południowej duże osiedle mieszkaniowe dla kadry zawodowej. Największymi jednostkami tam stacjonującymi były 1. i 5. pp. Leg.; później dołączyła też do nich kompania czołgów, wydzielona z grodzieńskiego 7. bpanc, która zajęła najprawdopodobniej północną część kompleksu¹¹⁴. Koszary te nosiły z początku nieoficjalne imię gen. broni Stanisława Szeptyckiego. Zaniechano używania go po konflikcie patrona z marsz. Józefem Piłsudskim. Ponieważ oba stacjonujące tam pułki były spadkobiercami tradycji pułków I Brygady Legionów, w 1928 r. zespołowi nadano oficjalną nazwę „Koszary im. 1. brygady Legionów Komendanta Józefa Piłsudskiego”¹¹⁵.

Na południe od koszar I Brygady stacjonowała kawaleria. Do 1927 r. był to 23. p. uł, następnie jego miejsce zajął 4. p. uł. Obszerny kompleks budynków, w większości drewnianych, zwany był Koszarami Tuskulańskimi (od nazwy sąsiedniej dzielnicy Wilna). Na krótko przed wybuchem wojny otrzymał oficjalne imię gen. Tadeusza Tyszkiewicza (jednego z dowódców Powstania Kościuszkowskiego w Wilnie)¹¹⁶. Jeszcze bliżej rzeki stacjonowali artylerzyści – trzy duże, murowane bloki dywizyjne, otaczające wspólny dziedziniec,

jednostek saperskich w czasie pokoju z 27 V 1930 r. i 24 IV 1936 r.

¹¹³ CAW, Oddział I SG, I.303.3.135, Korespondencja DOWar. ze Sztabem Głównym z zimy 1937 r. w sprawie sformowania wileńskiego batalionu wartowniczego.

¹¹⁴ Określenie „koszary pancerne”, opisujące zespół budynków najbliższych Trynopolowi, a więc położonych na północnym skraju zabudowy, pojawia się w R. Korab-Żebryk, *Operacja Wileńska AK*, Warszawa 1985, s. 273.

¹¹⁵ Dziennik Rozkazów (dalej: DR) MSWojsk. 1928, nr 5, poz. 48.

¹¹⁶ DR MSWojsk. 1939, nr 7, poz. 66.

nazwano Koszarami Księcia Józefa Poniatowskiego¹¹⁷, a stacjonował w nich 3. pac i część 1. pal Leg. Być może, owa część 1. pal Leg. na krótko przed wojną przeniosła się do Koszar Rafałowskich przy kościele św. Rafała, w których wcześniej stacjonowała część 3. dak, przeniesionego do Podbrodzia¹¹⁸.

Na południowym brzegu Wilejki, u podnóża Góry Zamkowej, stacjonował 3. psap (później: 3. bsap), zajmujący koszary im. płk. (później: gen.) Mieczysława Dąbkowskiego¹¹⁹ – twórcy i pierwszego dowódcy legionowych oddziałów saperskich. Nieco dalej w górę rzeki, w dawnym pałacu Słuszków mieściło się Wojskowe Więzienie Śledcze nr 3, zaś w dwóch kompleksach murowanych koszar stacjonował 6. pp. Leg., część 1. pal Leg. i kompania łączności 1. DP. Jeszcze dalej, dawny pałac Sapienhów i drewniane pawilony na przyległym terenie zajmował Szpital Obszaru Warownego „Wilno”, tuż przed wybuchem wojny przemianowany na Szpital Legionów Józefa Piłsudskiego¹²⁰.

Szereg oddziałów i instytucji mieściło się w śródmieściu. Oprócz wspomnianego już Inspektoratu Armii i Dowództwa Obszaru Warownego, znajdowały się tu m.in.: dowództwo pułku KOP „Wilno”, gruntownie odremontowany kościół garnizonowy pw. św. Ignacego, PKU i Wojskowy Sąd Okręgowy nr 3. W dawnym klasztorze bernardyńskim stacjonowała część 1. pal Leg., pałac Paców był siedzibą dowództw: 1. DP Leg., 19. DP i Wileńskiej BK, przy reprezentacyjnej ul. Mickiewicza stało garnizonowe kasyno oficerskie. Nieco na zachód, w dzielnicy Pohulanka, znajdował się zespół magazynów składnicy intendentury.

Poza granicami administracyjnymi Wilna znajdowało się lotnisko wojskowo-cywilne w Porubanku, gdzie stacjonował 5. plot i 3. daplot. Osobny garnizon na terenie Obszaru Warownego stanowiła wspomniana już, pobliska Nowa Wilejka, gdzie w murowanych zabudowaniach dawnego szpitala psychiatrycznego zakwaterowano 85. pp, 13. p. uł. i część 19. pal. Podobnie, w dawnym klasztorze dominikanów (przebudowanym z kolei z średnio-wiecznego zamku) w Nowych Trokach stacjonował batalion KOP „Troki”, zaś w nowych koszarach w Niemenczynie – batalion KOP „Niemenczyn”.

W okresie międzywojennym wzniesiono jednak również szereg nowych obiektów – magazyn mobilizacyjny 3. psap, magazyn i budynek administracyjny składnicy intendentury, zbudowano dwa stadiony i skocznię narciarską, rozbudowano znacznie wojskowo-cywilne lotnisko na Porubanku i koszary 3. daplot. Siłami stacjonującego od 1936 r. w Wilnie 14. batalionu Junackich Hufców Pracy rozbudowano infrastrukturę podwileńskiego obozu ćwiczeń

¹¹⁷ DR DOK III 1922, nr 123, poz. 9.

¹¹⁸ P. Świetlikowski, *Wołało nas Wilno. Z dziejów garnizonu miejskiego Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego*, Poznań 1991, s. 102.

¹¹⁹ DR DOK III 1922, nr 75, poz. 75.

¹²⁰ DR MSWojsk. 1939, nr 13, poz. 125; DR DOK III 1939, nr 31, poz. 7.

w Kojranach¹²¹. Tuż przed wybuchem wojny oddano do użytku dwa obiekty: kościół garnizonowy w Nowej Wilejce oraz gmach wileńskiej Ekspozytury nr 1 Oddziału II Sztabu Głównego¹²² (choć do ustalenia pozostaje jego konkretna lokalizacja). Fundusz Kwaterunku Wojskowego wznosił, względnie wyremontował i przebudował, co najmniej 6 domów oficerskich i 7 podoficerskich dla kadry zawodowej oraz jeden garaż¹²³. Ponadto, prostą, acz interesującą oprawę architektoniczną otrzymały cmentarze wojskowe i wojenne na Antokolu i Rossie¹²⁴.

Szerzej opisać warto zaś niezwykle losy nowych budynków koszarowych, wzniesionych w latach 1929–30 na Placu Broni. Zaprojektowane zostały przez Władysława Schwarzenberga-Czernego i Lecha Niemojewskiego, początkowo dla 75. pp w Chorzowie. Ostatecznie do realizacji tam wybrano projekt innego architekta, a budynki wzniesiono w Wilnie (2 sztuki) i Mołodecznie dla 86. pp (1 sztuka). Z architektonicznego punktu widzenia były to przejawy awangardy – miały unikatowy rzut w kształcie litery „H” z jakby przedłużoną poprzeczką; posiadały obszerne, znakomicie oświetlone sale żołnierskie i w ogólnym rozrachunku były budowlami niedrogimi. Niestety – ulokowane w surowym, kresowym klimacie, nie zdały egzaminu. Ogromne połacie ścian szybko traciły ciepło, a usuwanie śniegu z rozległych, płaskich dachów trwało godzinami¹²⁵. W 2006 r. oba zostały niestety rozebrane. Wielka to szkoda, gdyż zagładzie uległa unikatowa architektura koszarowa, podczas gdy równolegle na Placu Broni pozostawiono i odremontowano cały szereg typowych budynków, jakie spotkać można do dziś w niemal każdym dawnym carskim garnizonie – od Warszawy po Władywostok.

¹²¹ AAN, Junackie Hufce Pracy, sygn. 834 – rozkazy dzienne 14. batalionu JHP 1937–1939; sygn. 753 – kronika 14. batalionu JHP.

¹²² Ł. Ulatowski, *Polski wywiad wojskowy w 1939 roku: struktura organizacyjna, składy osobowe, personel, budżet, mob.*, Warszawa 2014, s. 216. W tym miejscu należy zastrzec, że wobec manieri Autora, który zwykł nie podawać w przypisach sygnatur archiwalnych, dotarcie do źródeł informacji, zawartych w jego bezsprzecznie ciekawych publikacjach jest niemożliwe i stawia pod znakiem zapytania ich naukowy charakter. Jedynie dzięki osobistej znajomości z Autorem otrzymałem informację, że w cytowanym dokumencie brak jest danych, pozwalających na określenie lokalizacji omawianego budynku.

¹²³ CAW, Dep. Bud. MSWojsk., I.300.63.81, Projekt magazynu technicznego dla kolumny pontonowej i magazynu na uprzęż dla 300 koni 3. psap z 4 VII 1924 r.; *Ibidem*, Projekt budynku administracyjnego Kierownictwa Zakładów Gospodarczych w Wilnie z 13 VI 1923 r.; *Ibidem*, Plan stadionu sportowego Okręgowego Ośrodka WFIPW w Wilnie z 11 II 1935 r.; *Ibidem*, Dep. Bud. MSWojsk., I.300.63.86, Liczne projekty zabudowy i plany lotniska na Porubanku. *Sprawozdanie Funduszu Kwaterunku Wojskowego 1927–1937*, Warszawa 1938, s. 8, 13, 17, 100–101. Ponadto – badania terenowe.

¹²⁴ E. Małachowicz, *Wilno...*, s. 484.

¹²⁵ CAW, Departament Budownictwa MSWojsk., I.300.63.81, Projekt budynku dla batalionu piechoty w Wilnie i Helenowie z 1 VIII 1929 r.; Departament Budownictwa MSWojsk., I.300.63.98 i I.300.63.99, Projekty koszar w Królewskiej Hucie z lat 1929–30. *Budownictwo Wojskowe 1918–1935. Historia – przepisy – zasady – normy*, t. 1, Warszawa 1936, s. 261.

Jakie zadania otrzymałby wileński garnizon w wypadku agresji ze strony ZSRR? Jak powszechnie wiadomo, poszukiwania Planu Operacyjnego „Wschód” w polskich i zagranicznych archiwach nie dały, jak dotąd, pozytywnego rezultatu, a przynajmniej, nikt dotychczas nie przyznał się do takiego. Wśród zachowanych w CAW fragmentów tego planu, znajdują się jednak studia z różnych lat, dotyczące wojennego rozwinięcia wojsk w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Najpełniejsze z nich zakłada, że z chwilą mobilizacji, w skład Armii „Wilno” weszłyby: 1., 17., 19., 26. i 29. DP, 3. BK oraz 15. p. uł., 3. pac i inne, drobniejsze oddziały. Na wypadek oblężenia Wilna, miałyby w nim pozostać Grupa Operacyjna „Wilno” w składzie: 1. i 19. DP (w jednym z wariantów także 17.), jak również, stała załoga Obszaru Warownego, w zasadniczym swym zrębie nieistniejąca w czasie pokoju¹²⁶.

Najstarszym z dotychczas odnalezionych jest *Ordre de Bataille* załogi Obszaru Warownego „Wilno”, będące elementem Planu Mobilizacyjnego „Z”, obowiązującego w latach 1925–26¹²⁷. Wynika z niego, że Dowództwo Obszaru Warownego miało otrzymać numer 91, a podlegać miały mu oddziały o łącznej sile 12 652 ludzi, tworzone zasadniczo w 5–9 dniu mobilizacji powszechnej:

Dowódca Piechoty nr 91 (w niektórych wersjach: dowódca 123. Brygady Piechoty) z trzema dowództwami podgrup fortecznych (nr 106, 177 i 186), dziesięcioma batalionami fortecznymi (nr 130–139) i 11. kompanią artylerii lekkiej pieszej (3 baterie)

Dowódca Artylerii nr 91 z 3. batalionem artylerii pieszej w składzie czterech kompanii artylerii ciężkiej pieszej (nr 31–34, każda po 2–3 baterie), dwoma bateriami artylerii plot (nr 31 i 32), dwoma plutonami maskowania (nr 31 i 32) oraz dwoma kompaniami ckm plot (nr 31 i 32)

Szef Inżynierii i Saperów nr 91 z 3. kompanią 29. batalionu saperów, kadrami sześciu kompanii roboczych (nr 6–11) i grupą inżynierów cywilnych
Szef Łączności nr 91 z kompanią telegraficzną lokalną

Szef Sanitarny nr 91 ze Szpitalem Obszaru Warownego i odwszalnią nr 3

Szef Intendentury nr 91 ze składnicami: żywności i mundurową, piekarnią, oborą bydła i rzeźnią

Ponadto bezpośrednio dowódcy Obszaru Warownego podlegał sztab oraz: dwie kolumny taborowe (nr 351 i 352), Zakład Uzbrojenia nr 91, proboszcz nr 91, Szef Weterynarii nr 91, dwa plutony żandarmerii (nr 91/1 i 92/2), sąd polowy nr 91 oraz poczta polowa nr 80.

¹²⁶ CAW, Oddział I SG, I.303.3.276, Niedatowana mapa [ok. 1930 r.], przedstawiająca rozmieszczenie zmobilizowanych wojsk na Wileńszczyźnie.

¹²⁷ CAW, Oddział I SG, I.303.3.179, Wyciąg z tabel mob. do karnetu O. de B. Obszaru War. Wilno. Z 25/26. *Ibidem*, tabela: Obszar Warowny Wilno według planu mob. Z 25/26. *Ordre de Bataille*.

Od 1926 r. obowiązywał zaś Plan Mobilizacyjny „S”, który z licznymi zmianami przetrwał aż do 1938 r., kiedy to niewiele już przypominał swój pierwowzór. Odnośnie Obszaru Warownego „Wilno” stwierdzić można, że zaplanowaną ze znacznym rozmachem organizację wojenną stopniowo zredukowano¹²⁸. Dowództwu mobilizowanego w Wilnie Obszaru Warownego nr 91 podlegać miały początkowo:

Dowódca Piechoty nr 91 z trzema dowództwami podgrup fortecznych (nr 176, 177 i 185), dwunastoma batalionami fortiecznymi (nr 130–132, 134–139 i 1301–1303), dwoma batalionami ckm (nr 12 i 112) i 11. kompanią artylerii lekkiej pieszej (3 baterie)

Dowódca Artylerii nr 91 z II i III dywizjonami 3. pac (każdy po 3 baterie), 3. batalionem artylerii pieszej w składzie czterech kompanii artylerii ciężkiej pieszej (nr 31–34, każda po 2–3 baterie) i 3. dywizjonem miotaczy min (2 baterie)

Dowódca samodzielnego dywizjonu artylerii plot nr 3 z dwoma bateriami artylerii plot (nr 1 i 2), dwoma plutonami maskowania (nr 3 i 31) oraz dwoma kompaniami ckm plot (nr 31 i 32)

Szef Inżynierii i Saperów nr 91 z trzema kompaniami wydzielonymi z batalionów saperów (2/31, 2/49, 3/49), kadrą kierowniczą i grupą inżynierów cywilnych do robót fortyfikacyjnych, kadrami sześciu kompanii roboczych (nr 6–11), kolumną pontonową nr 3 i kompanią reflektorów nr 2

Szef Łączności nr 91 z kompanią łączności Obszaru Warownego

Szef Sanitarny nr 91 ze Szpitalem Obszaru Warownego i odwieszalnią nr 3

Szef Intendentury nr 91 ze składnicami: żywności i mundurową, piekarnią, oborą bydła i rzeźnią

Ponadto bezpośrednio dowódcy Obszaru Warownego podlegał sztab oraz: kolumna samochodów ciężarowych nr 8, dwie kolumny taborowe (nr 351 i 352), Zakład Artyleryjski nr 91, proboszcz nr 91, Szef Weterynarii nr 91, dwa plutony żandarmerii (nr 91/1 i 92/2), sąd polowy nr 91 oraz poczta polowa nr 80.

W ciągu kolejnych lat obowiązywania Planu Mobilizacyjnego „S” z organizacji wojennej Obszaru Warownego „Wilno” wykreślono trzy bataliony forteczne, wszystkie bataliony ckm, oddziały artylerii ciężkiej i plutony maskowania, a także dywizjon miotaczy min i kadrę kierowniczą dla robót fortyfikacyjnych. Dodano zaś 33. Pułk Artylerii Lekkiej (3 dywizjony), 2. Dywizjon Pomiarów Artylerii, trzecią baterię artylerii plot oraz 3. kompanię 31. batalionu saperów. W niezatwierdzonych projektach przewijają się zaś także kompanie balonowe, plutony samochodów pancernych, a nawet

¹²⁸ CAW, Oddział I SG, I.303.3.192, Obszar Warowny 91. Wyciąg z tabel mob. do karnetu O. de B. Obszaru War. – dwa niedatowane egzemplarze [z ok. 1926 r. i ok. 1932 r.], z naniesionymi w ciągu kolejnych lat poprawkami.

kompanie czołgów. Istniał nawet plan przekształcenia wojsk Obszaru Warownego w 61. Terytorialną DP i sformowania sześciu dyspozycyjnych kompanii ckm do obsady fortyfikacji¹²⁹. Mimo powyższych poprawek, w drugiej połowie lat trzydziestych Plan Mobilizacyjny „S” nie przystawał już do rzeczywistych możliwości mobilizacyjnych Wojska Polskiego. Latem 1935 r. przystąpiono więc do opracowania nowego, a Obszar Warowny nr 91 wykreślono całkowicie z tabel mobilizacyjnych 2 marca 1936 r.

Nowe *Ordre de Bataille* zatwierdzono na konferencji, jaka odbyła się w Sztabie Głównym 17 kwietnia 1936 r.¹³⁰. Weszło ono w skład obowiązującego od 1938 r. Planu Mobilizacyjnego „W” i zasadniczo zachowało swą aktualność przez rok. W skład Obszaru Warownego „Wilno” wchodzić miały odtąd:

Kwatera Główna w składzie, ustalonym w 1939 r.: dowódca Obszaru Warownego, szef sztabu ze sztabem (działy: operacyjno-wywiadowczy, kwatermistrzowski oraz kancelaria), dowódca łączności, dowódca saperów-szef fortyfikacji z podległymi mu trzema dowódcami Grup Fortyfikacyjnych, szefowie służb: uzbrojenia, intendenty, weterynarii i zdrowia oraz komendant Kwatery Głównej

dowództwo batalionów marszowych (w 1938 r. zastąpione dwoma dowództwami pułków piechoty) i sześć batalionów marszowych po 4 kompanie strzeleckie i 1–2 kompanie ckm

33. Pułk Artylerii Lekkiej w składzie trzech dywizjonów, który miał jednakże stanowić jednostkę dyspozycyjną dowódcy Armii „Wilno”, 2. bateria pomiarów artylerii, oddziały artylerii i ckm plot (ostatecznej decyzji o ich liczbie i strukturze nie podjęto, jednak najprawdopodobniej byłyby to trzy baterie artylerii i dwie kompanie ckm plot)

kompania łączności (etat identyczny jak w dywizji piechoty)

kompanie rezerwowe saperów (wniosek o ich liczbie miał dopiero przedstawić dowódca Obszaru Warownego)

2 piesze plutony żandarmerii

2 kolumny taborowe i 1 kolumna samochodów ciężarowych

kompania sanitarna

Komenda Miasta (na komendanta czasu wojny przewidziany był dowódca Brygady/pułku KOP „Wilno”)

Składnica Materiału Intendenty nr 12

Składnica Uzbrojenia Obszaru Warownego „Wilno”

¹²⁹ CAW, Oddział I SG, I.303.3.135; I.303.3.225; I.303.3.276, Liczne notatki, pisma i referaty, zawierające różne plany rozwoju i reorganizacji DOWar. oraz oddziałów mu podległych.

¹³⁰ CAW, Oddział I SG, I.303.3.276, Referat szefa Oddziału I Sztabu Głównego dla dowódcy OWar. „Wilno” z 25 IV 1936 r., zawierający streszczenie ustaleń konferencji z 17 IV.; *Ibidem*, I.303.3.135, Referat szefa Oddziału I Sztabu Głównego dla szefa tegeż Sztabu z 24 VI 1939 r. w sprawie organizacji wojennej Kwatery Głównej OWar. „Wilno”.

Poczta Polowa.

W 1939 r. wszedł jednak w życie Plan Mobilizacyjny „W2”, w wyniku którego nastąpiła drastyczna redukcja przedstawionej powyżej organizacji wojennej. Zapadła bowiem decyzja o sformowaniu 35. DP Rezerwowej, w której skład wcielono m. in. wileńskie dowództwa pułków, wszystkie bataliony marszowe oraz cały 33. pal.¹³¹ Jak się okazało, decyzja ta była ze wszech miar słuszną – tak pokaźne siły znacznie bardziej niż na obszarze krajowym przydały się na froncie, a choć nie dane im było bronić macierzystego garnizonu, wzięły zaszczytny udział w walce z oboma agresorami, kończąc swój szlak bojowy we Lwowie, okrążonym i atakowanym z dwóch stron przez wojska niemieckie i radzieckie.

Można jednak odnieść wrażenie, że oto historia zatoczyła koło. Obszar Warowny „Wilno” w ostatnim okresie swego istnienia wyglądał bowiem niemal identycznie, jak w początkowym – posiadał dowództwo z groźnie brzmiącą nazwą, ale praktycznie bez oddziałów podległych i bez perspektyw na rychłą rozbudowę fortyfikacji.

W 1939 r. większość oddziałów dyslokowanych w Wilnie podlegała mobilizacji alarmowej, zarządzanej 27 sierpnia. Przebiegła ona bez zakłóceń i zmobilizowane jednostki w ciągu kolejnych kilku dni opuszczały miasto transportami kolejowymi, kierując się na miejsca przeznaczenia, przewidziane Planem Operacyjnym „Zachód”. Ostatni wileński inspektor armii, gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki, został dowódcą armii odwodowej „Prusy”, skoncentrowanej w centralnej Polsce i również opuścił miasto. Nie wiadomo dokładnie, jakie oddziały Plan Operacyjny „Zachód” przewidywał ostatecznie do obsady Obszaru Warownego „Wilno”¹³². Wiadomo, że cały czas funkcjonowało dowództwo Obszaru Warownego, w mieście pozostały także wszystkie wojskowe składnice, sądy, więzienie oraz szpital. Ochronę opuszczonych koszar i innych obiektów zapewnić miał 33. batalion wartowniczy. Zadanie obrony przeciwlotniczej miasta otrzymały 31. i 32. kompanie ckm. Pracowały nadal komendy rejonów uzupełnień, a z nadwyżek rezerwistów formowano oddziały zapasowe.

Nie prowadzono jednak żadnych prac fortyfikacyjnych, więc wybuch wojny zastał miasto w stanie zupełnie nieprzygotowanym do obrony. O ile w pierwszych dniach września taki stan rzeczy mógł jeszcze nie niepokoić, o tyle po przełamaniu frontu przez wojska niemieckie sytuacja stała się

¹³¹ R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza Broń...*, s. CXXXVIII. *Ibidem*, ostatnie, obowiązujące do wybuchu wojny, tabele mobilizacyjne dowództwa (s. 25) i wszystkich oddziałów OWar. „Wilno”.

¹³² Oparta głównie na relacjach emigracyjna monografia podaje, że DOWar. „Wilno” było z początku dowództwem dyspozycyjnym Naczelnego Wodza, a następnie, wraz z pułkiem KOP „Wilno” i improwizowanym DOWar. „Grodno”, podporządkowane zostało dowódcy Okręgu Korpusu III. Podlegały mu bliżej niezidentyfikowane kompanie ckm: „1/2 Marsz.” i „1/3 Marsz.”. *Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej*, Londyn b.d.w., t. 1, cz. 1, tabele: XIII i XV.

groźna. Ostatni dowódca Obszaru Warownego, ppłk Tadeusz Podwysocki, rozkazał 14 września obsadzić wyznaczone pozycje obronne, a dzień później – przystąpić do prac fortyfikacyjnych głównie na odcinku południowym, skąd spodziewano się nadejścia Niemców. Ciosu w plecy ze strony ZSRR nikt wówczas nie mógł przewidzieć, zaś Litwa, która w 1938 r. nawiązała wreszcie stosunki dyplomatyczne z Polską, zachowywała, mimo niemieckich nacisków, życzliwą neutralność i nie była brana pod uwagę jako potencjalny agresor. Stanowiska bojowe, barykady i zapory rozpoczęto więc wznosić pod kierunkiem szefa fortyfikacji Obszaru Warownego – ppłk. Aleksandra Alexandrowicza. Oficer ten niemal całą swą służbę w Wojsku Polskim poświęcił fortyfikacjom – w 1920 r. przejmował od Niemców przyznane Traktatem Wersalskim twierdze pomorskie, następnie mianowany został szefem fortyfikacji w Toruniu, później dowódcą toruńskiego 8. Batalionu Saperów, zaś swe ostatnie stanowisko zajmował już od dziewięciu lat. Zapewne więc żył się mocno z Wilnem i ze wszystkich sił starał się przysposobić je do obrony. Prace te jednak rychło zdeorganizował tragiczny epizod. Podpułkownik Aleksandrowicz od pewnego już czasu zmagał się bowiem z depresją (mało perspektywiczne stanowisko, brak awansu od piętnastu lat, choroba i śmierć córki, choroba żony) i 16 września – podczas inspekcji robót fortyfikacyjnych na Zwierzyńcu – zastrzelił się¹³³.

W dniu agresji radzieckiej w Wilnie znajdowało się około 14 tys. żołnierzy, z czego jednak broni starczyło ledwo dla połowy z nich. Największy potencjał bojowy stanowiły bataliony pułku KOP „Wilno”, ściągnięte znad granicy litewskiej. Uzupełniały je drobne oddziały, m. in. Przysposobienia Wojskowego i Legii Akademickiej. Oczywiście było, że nie są one w stanie zatrzymać Armii Czerwonej, ale zbrojny opór mógł pomóc w ewakuacji władz cywilnych i wojskowych na Litwę, jak również dawał sygnał, że Wojsko Polskie jeszcze istnieje i wciąż gotowe jest bronić polskiego stanu posiadania. Oddziały ugrupowały się do obrony okrzęznej, jednak na obsadzenie punktu oporu na Trakcie Batorego nie starczyło już sił. Linia obronna pokrywała się zasadniczo z granicą zwartej zabudowy miasta; najwięcej oddziałów znajdowało się na spodziewanym kierunku radzieckiego uderzenia. Jednak 18 września dowódca Okręgu Korpusu III, gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński, wydał drogą telegraficzną rozkaz wycofania się załogi Wilna na Litwę. Rozkaz ten wywołał konsternację wśród obrońców, którzy posądzali generała o przesadny defetyzm. Pozycje opuściła więc tylko część

¹³³ Według mniej prawdopodobnej relacji, akt ten miał miejsce po ewakuacji wojska z Wilna, tuż przed przekroczeniem granicy litewskiej: *Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach*, wybór i oprac. C. Grzelak, Warszawa 1999, s. 134, 148, 153, 156 – relacje: K. Bolińskiego, A. M. Romiszowskiego i K. Rybickiego.

jednostek, zwłaszcza że po południu pod Wilno podeszły już radzieckie czołgi i rozpoczęła się walka¹³⁴.

Jak już wspomniano, fortyfikacje Obszaru Warownego „Wilno” nie mogły odegrać w trakcie tych zmagania żadnej roli. Wiadomo jedynie o krótkotrwałej strzelaninie, jaka miała miejsce nocą 18/19 września w pobliżu nadziemnych magazynów amunicyjnych na Burbiszkach, gdzie wartę pełnili m. in. junacy z Przysposobienia Wojskowego. Do bezpośredniego starcia jednak nie doszło¹³⁵. Po intensywnych walkach wśród zabudowy miejskiej, podczas których Rosjanie stracili pięć czołgów i samochód pancerny, Wilno zostało zdobyte 19 września. Obrońcy niemal bez strat zdołali dotrzeć do granicy litewskiej – co jednak zawdzięczali głównie brakowi inicjatywy wśród radzieckich dowódców niższego szczebla. Dzięki życzliwej postawie Litwinów, większość internowanych wówczas żołnierzy zdołała się wkrótce przedostać do zachodniej Europy i wstąpiła w szeregi Wojska Polskiego, odtwarzanego we Francji.

Po zajęciu miasta, a przed przekazaniem go Litwie, Rosjanie niemal na pewno opróżnili ze wszelkich zachowanych jeszcze zapasów polskie magazyny amunicyjne. Nie wiadomo natomiast, czy zainteresowali się bliżej schronami bojowymi na Trakcie Batorego. Można domniemać, że obejrzeni je stacjonujący w mieście rosyjscy saperzy, ale brak jest informacji, czy wykonali ich inwentaryzację. W przekrojowym artykule na temat polskich fortyfikacji, jaki ukazał się w 1941 r. w jednym ze specjalistycznych radzieckich czasopism wojskowych¹³⁶, o Wilnie nie wspomniano w ogóle.

Wojska litewskie wkroczyły do Wilna 26 października 1939 r. W koszarach przy kościele św. Rafała stanął 1. pp Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina, 3. Pułk Dragonów „Żelaznego Wilka” zajął koszary kawaleryjskie, zaś Nowy Arsenal i magazyny saperskie pod Górą Zamkową stały się koszarami i garażami 2. i 3. kompanii czołgów, uzbrojonych w niedawno zakupione angielskie wozy „Carden-Lloyd”. Wkrótce jednak (7 listopada) przewrócona lampa naftowa wywołała pożar w garażu i w ten sposób litewska broń pancerna straciła blisko jedną trzecią swoich najnowocześniejszych czołgów... Natomiast lotnisko, a więc zapewne i koszary na Porubanku, obsadzone były wciąż przez oddziały radzieckie, które pozostały w mieście¹³⁷.

¹³⁴ Szerzej o przebiegu walk o Wilno: R. Szawłowski, *Wojna Polsko-Sowiecka 1939*, Warszawa 1997, t. 1, s. 75–86, t. 2, s. 21–30 i 32–41; C. Grzelak, *Kresy w Czerwieni – Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 r.*, Warszawa 1988, s. 251–271; *Wrzesień 1939 na Kresach...*, s. 129–175; 3. *Armia Sowiecka w agresji na Polskę (dokument sprawozdawczy)*, wstęp i oprac. C. Grzelak, Warszawa 2003, s. 104–106.

¹³⁵ *Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach...*, relacja A. Kossarskiego, s. 142.

¹³⁶ *Opyt bor'by za ukriepienija. Bor'ba za ukriepienija wo wriemja giermano-polskoj wojny*, „Informacyjny Sbornik” 1941, nr 1. Tłumaczenie polskie i opracowanie: S. Kucharski, J. Chorzępa, *Walka o umocnienia w czasie wojny polsko – niemieckiej*, „Forteca” 2004, nr 1(16).

¹³⁷ J. Rutkiewicz, W. N. Kulikow, *Wojsko Litewskie 1918–1940: Litewskie formacje zbrojne*

O wykorzystaniu w tym okresie magazynów amunicyjnych i fortyfikacji nic bliższego nie wiadomo.

Utrata suwerenności Litwy i włączenie jej w skład ZSRR nastąpiły w wyniku referendum przeprowadzonego 14 lipca 1940 r. – pod lufami radzieckich karabinów, gdyż Armia Czerwona przekroczyła litewską granicę i faktycznie opanowała kraj już miesiąc wcześniej. W tym okresie niektóre zespoły polskich magazynów amunicyjnych wykorzystywane były zgodnie ze swym pierwotnym przeznaczeniem, zaś w wileńskich koszarach skoncentrowano pozostałość po Armii Litewskiej, zredukowanej i przeformowanej przez Rosjan w XXIX Korpus Terytorialny Armii Czerwonej – w jednym garnizonie można go było łatwiej kontrolować. Z końcem czerwca 1941 r., w obliczu błyskawicznie zbliżającego się frontu i braku możliwości ewakuacji, Rosjanie wysadzili amunicję zgromadzoną na Burbiszkach i Wilczej Łapie, niszcząc całkowicie większość magazynów w tych kompleksach. W czasie radzieckiej okupacji rozpoczęto natomiast jedną nową inwestycję – budowę wojskowej bazy paliwowej w lesie ponarskim. Nie zdążono jednak jej ukończyć, a doły, przeznaczone na zbiorniki paliwa, Niemcy i ich litewscy kolaboranci wykorzystali w latach 1941–1944 jako groby dla ofiar masowych egzekucji przeciwników nowej władzy. W niedosłej bazie zamordowano, po czym spalono zwłoki ok. 100 tys. osób. Ofiarami zbrodni byli przede wszystkim Żydzi (co najmniej 56 tys. osób), zwożeni z gett całej Wileńszczyzny, zginęło też co najmniej kilkanaście tysięcy Polaków – głównie przedstawiciele inteligencji, konspiratorów, żołnierzy AK oraz mniejsze grupy Romów, Litwinów, Białorusinów, Tatarów czy jeńców z Armii Czerwonej¹³⁸.

Na ironię losu zakrawa fakt, że polską koncepcję budowy punktów oporu, rozmieszczonych pierścieniowo wokół miasta, zrealizowali i wykorzystali w czasie działań bojowych dopiero Niemcy. Przez pierwsze lata niemieckiej okupacji Wilno traktowane było jako zwykły garnizon, położony na zapleczu frontu. Koszary zajęte były przez oddziały tyłowe; ocalałe magazyny były również używane. Wiadomo, iż zespół na Burbiszkach stawał się trzykrotnym celem akcji wileńskich oddziałów AK, mających na celu pozyskanie broni i amunicji¹³⁹, broń pozyskiwano prawdopodobnie również z magazynów amunicyjnych na Antokolu, choć tutaj – drogą przekupstwa¹⁴⁰.

Znacznie bardziej interesujący jest fakt umieszczenia stanowiska dowodzenia Fester Platz Wilna we wzniesionym już w 1942 r. schronie łączności,

1940–1953, Warszawa 2002, s. 23, 29.

¹³⁸ O Ponarach w ujęciu monograficznym: M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008; H. Pasierbska, *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 1996. Fundamentalne źródło na temat zbrodni: K. Sakowicz, *Dziennik 1941–1943*, przedm. i oprac. M. Wardzyńska, Warszawa 2014.

¹³⁹ B. Krzyżanowski, *Wileński Matecznik 1939–1944*, Paryż 1979, s. 132, 156, 170 i 183.

¹⁴⁰ K. Czyrkowski, *Wspomnienia...*, s. 139 i 148–149.

położonym w ogrodach Klasztoru Misjonarzy przy ul. Subocz. Schron ten najprawdopodobniej ocalał do dnia dzisiejszego, gdyż w miejscu jego domniemanej lokalizacji znajduje się jakaś podziemna budowla, a z gruntu wystają szyby wentylacyjne – wprawdzie powojennej, radzieckiej konstrukcji, ale w ten sam sposób zmodernizowano wszak przedwojenne polskie magazyny amunicyjne na Śnipiszkach czy Wilczej Łapie (identyczne można również spotkać na powojennych schronach w wielu innych punktach miasta). W kolejnych zaś polskich publikacjach (opartych głównie na relacjach uczestników walk w 1944 r.) konstrukcja i uzbrojenie omawianego obiektu rozrasta się stopniowo do rozmiarów niebotycznych. O ile możliwe jest, że schron ów miał dwie kondygnacje, a oprócz urządzeń łączności posiadał agregat elektryczny i ujęcie wody, o tyle nieprawdopodobnym zdaje się, by był uzbrojony w działa przeciwpancerne i przeciwlotnicze oraz wiele karabinów maszynowych, a także to, że zgromadzone w nim zapasy pozwalały przetrwać wielomiesięczne oblężenie¹⁴¹. Niestety, w chwili obecnej trudno jest zweryfikować te informacje, gdyż zabudowania klasztorne, w których mieścił się ostatnio szpital, są aktualnie opuszczone, a ewentualne wejścia do schronu – zamknięte. Być może jednak, pod murawą ogrodu kryje się powojenny schron, zbudowany przy szpitalu, zaś właściwą lokalizacją niemieckiego schronu łączności są renesansowe, ceglane mury bastei, położonej przy ul. Subocz, a odkopanej dopiero po wojnie. Temat ten wymaga dalszej kwerendy, szczególnie w archiwach niemieckich.

Bezspornie natomiast w styczniu 1942 r. rozpoczęto budowę analogicznego schronu pod Górą Zamkową. Drażony metodą górniczą w południowym, a potem również w północnym zboczu, składał się z dwóch długich tuneli, zbiegających się pod kątem nieco większym od prostego. Od tuneli tych odchodziło na boki kilka podłużnych komór. Brak jest informacji o wykorzystaniu tego schronu w walce – być może dlatego, że nigdy nie został ukończony. Ponieważ zagrażał zaś stabilności zabytkowych budowli, położonych na Górze Zamkowej, został zasypany ok. 1960 r., na szczęście po uprzedniej inwentaryzacji¹⁴².

Zmiana statusu miasta nastąpiła w 1944 r., ponownie w obliczu zbliżającego się frontu, choć tym razem nadciągał on ze wschodu. Specjalny rozkaz, wydany przez Adolfa Hitlera 8 marca, nakazywał przekształcenie Wilna w rejon umocniony (niem. *Fester Platz Wilna*) przez ufortyfikowanie go i przygotowanie do długotrwałej obrony, także okrężnej, mającej na celu związanie maksymalnie dużych sił radzieckich. Zrąb umocnień miała stanowić zwykła polowa fortyfikacja drewniano-ziemna, wykorzystano również

¹⁴¹ R. Korab-Żebryk, *Operacja...*, s. 124.

¹⁴² J. Bulota, *Reportaże z wileńskich podziemi*, Wilnius 1966, s. 74–80 (równoległe wydanie w języku litewskim: *Reportažai iš požeminio Vilniaus*, Vilnius 1966).

doraźnie przystosowane do obrony budynki murowane. Jednak w najbardziej newralgicznych punktach wznoszono schrony betonowe (żelbetowe?). Budowano je z prefabrykowanych „kształtek betonowych”, wytwarzanych w okolicznych betoniarniach¹⁴³. Skupiano je w punktach oporu, których 51 miało otoczyć nieregularnym półkolem południowe, a 28 – północne dzielnice miasta. Według danych polskiego wywiadu, planowano wznieść około 500 „bunkrów”. Prace prowadzono pod kierunkiem komendanta miasta, a późniejszego pierwszego komendanta rejonu umocnionego, gen. mjr. Gerharda Poela, któremu przysłano z Niemiec do pomocy specjalistę-fortyfikатора o nieustalonym nazwisku¹⁴⁴. W chwili wybuchu walk, do użycia gotowe było jednak tylko 12 punktów oporu¹⁴⁵. Nie wiadomo, jakiego rodzaju schrony wznoszono. Fakt prefabrykacji elementów wskazuje, że Niemcy posłużyć mogli się tu przede wszystkim małymi stanowiskami typu *Kochbunker*. Jest to jednak tylko przypuszczenie, gdyż nie udało się, jak dotąd, odnaleźć w terenie żadnego niemieckiego schronu żelbetowego, zaś z reliktywów fortyfikacji drewniano-ziemnej zidentyfikowano tylko dość długi odcinek okopu strzeleckiego, wykonany w masywie ozu na Szeszkinach.

Jako pierwsze, z niemieckimi fortyfikacjami spotkały się polskie oddziały Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej¹⁴⁶, którego komendantem był płk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Do realizacji operacji „Ostra Brama”, mającej na celu wyparcie z Wilna wojsk niemieckich i wystąpienie przed wkraczającymi Rosjanami w roli gospodarza miasta, przystąpiono nocą 6/7 lipca 1944 r. Rozlokowane w okolicznych lasach oddziały AK przystąpiły do koncentrycznego szturm na miasto, obsadzone dość silną załogą niemiecką pod dowództwem nowego komendanta – gen. płk. Rainera Stahela. Ujawniły się również oddziały AK, stacjonujące w samym mieście, wzniesając na jego ulicach powstanie. Jednak już w ciągu dnia pod Wilno podeszły oddziały radzieckie (5. Armia Ogólnowojskowa – gen. płk Nikołaj Kryłow i 5. Armia Pancerna Gwardii – marsz. br. panc. Paweł Rotmistrow), które wykorzystały

¹⁴³ R. Korab-Żebryk, *Operacja...*, s. 115. O „betonowych bunkrach obronnych z licznymi otworami strzelniczymi” nad lewym brzegiem Wilii oraz w innych rejonach miasta wspomina też: P. Świetlikowski, *Wołato...*, s. 80–81 i 136.

¹⁴⁴ R. Korab-Żebryk, *Operacja...*, s. 116.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 122. Na mapie, załączonej do książki, Autor umiejscawia jednakże tylko jedenaście punktów oporu, pomijając jeden ze wzniesionych na południowym brzegu Wilii. Częściowa korekta ustaleń R. Koraba-Żebryka na temat lokalizacji niemieckich punktów obronnych: R. Filipowicz, *Kolonia...*, s. 42–46.

¹⁴⁶ W ujęciu monograficznym o organizacji, strukturach i działalności Armii Krajowej na Wileńszczyźnie: P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 1999; *idem*, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999; P. Rokicki, *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie*, Warszawa 2007; J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996. O wojennych dziejach Wileńszczyzny bodaj najszerzej: L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2010.

sytuację i stwarzając pozory przyjaźni, przez kilka dni walczyły ramię w ramię z Polakami. W relacjach uczestników tych walk pojawia się nieco fragmentarycznych wzmianek o żelbetowych schronach bojowych, ale bez bliższych szczegółów technicznych ich dotyczących. Wiadomo na przykład, że betonowe bunkry istniały na wysuniętej linii obrony w Kolonii Wileńskiej, a polskie natarcie z tego rejonu załamało się w ogniu, prowadzonym z umocnień, rozmieszczonych na wzgórzach w rejonie Rossy. Jeden z tamtejszych „bunkrów” został ulokowany w piwnicy wieży ciśnień, a walkach o ten punkt poległ dowódca polskiej 9. Brygady AK, chor. Jan Kolendo „Mały”. Podobnie, na niemieckiej linii obrony, wzmocnionej „betonowym bunkrem” załamało się natarcie 8. Brygady AK, prowadzone od strony Kolonii Wileńskiej. W pobliżu zaś, III/77. pp AK zdobył w walce ufortyfikowaną drutem kolczastym i otoczoną polem minowym drewniano-ziemną placówkę, strzegącą szkoły psów SS¹⁴⁷. Zespół fortyfikacji na Górach Szeszkińskich (rejon dzisiejszego centrum handlowego „Akropolis”) również został przez Polaków zdobyty w boju¹⁴⁸, zaś punkty oporu na wzgórzach Antokolu przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk w trakcie zaciętych walk, prowadzonych przez Niemców z Rosjanami¹⁴⁹. Osobną kwestią pozostaje zdobycie 10 lipca przez polskie oddziały niemieckiego schronu dowodzenia – w jednych relacjach przedstawiane jako efekt długotrwałej, zaciętej wymiany ognia¹⁵⁰, podczas gdy inne relacje opisują ten fakt jako zajęcie bez walki obiektu, opuszczonego już zawczasu przez Niemców¹⁵¹. Walki o Wilno trwały do nocy 12/13 lipca, kiedy to resztkom niemieckiej załogi udało się przebić przez polsko-radziecki pierścień okrążenia i opuścić miasto. Na górującej nad Wilnem wieży zamkowej znów zawisła biało-czerwona flaga – jednak na bardzo krótko, gdyż Rosjanie szybko odkryli karty i przystąpili do rozbijania oddziałów AK. Dowódca, płk Krzyżanowski, został podstępnie uwięziony i wywieziony w głąb ZSRR. Oddziały, które odmówiły złożenia broni, były ścigane i zwalczane przez Rosjan jeszcze przez kolejnych kilka miesięcy.

Kilka powyższych akapitów jest dość luźno związanych z polskimi fortyfikacjami i ogólniej, tematem artykułu. Są one jednak istotne, gdyż pokazują, jak mogłaby się sprawdzić w praktyce polska koncepcja obrony Obszaru Warownego „Wilno”. Dość liczne, choć przypadkowo zebrane jednostki niemieckie, w całkowicie improwizowanych umocnieniach, broniły się przez

¹⁴⁷ R. Filipowicz, *Klisze...*, s. 13–15 i 76–79; *idem*, *Kolonia...*, s. 61–68; E. Banasikowski, *Na zew Ziemi Wileńskiej*, Warszawa–Paryż 1990, s. 228–232.

¹⁴⁸ P. Świątkowski, *Wolało...*, s. 111.

¹⁴⁹ R. Korab-Żebryk, *Operacja...*, s. 286. W innej książce wspomnieniowej znajduje się jednakże sformułowanie o zajęciu tamtejszych „niemieckich transzei” przez Rosjan „z marszu”: K. Czyrkowski, *Wspomnienia...*, s. 153–154.

¹⁵⁰ R. Korab-Żebryk, *Operacja...*, s. 335. Potwierdzeniem walk na wzgórzach koło kościoła Misjonarzy (choć bez informacji o walkach o schron) jest też drobna wzmianka w S. Lewandowska, *Wilno 1921–1944: Czasy i Ludzie*, Warszawa 2009, s. 161.

¹⁵¹ P. Świątkowski, *Wolało...*, s., 118–119.

tydzień przed regularnymi oddziałami radzieckimi i partyzanckimi oddziałami polskiej Armii Krajowej, musząc jednocześnie tłumić polskie powstanie w samym mieście. Gdyby w 1939 r. ZSRR, ze swą armią, świeżo przetrzebioną przez stalinowskie czystki, wkroczył na terytorium Rzeczypospolitej jako pierwszy z agresorów, zaś Wojsko Polskie wykorzystałoby racjonalnie okres mobilizacyjny na rozbudowę umocnień polowych i uzupełnienie zapasów w magazynach, to obrona, prowadzona przez jednostki pierwszorzutowe, mogłaby trwać znacznie dłużej. Wspomniane już, pojawiające się w polskich dokumentach minimum – trzy tygodnie walki w całkowitym okrążeniu – mogłoby zostać osiągnięte raczej bez kłopotu. Oczywiście, do dyskusji pozostaje fakt, jakie znaczenie – poza propagandowym – miałyby wówczas dla strony polskiej utrzymanie, a dla strony radzieckiej – zdobycie Wilna, leżącego jednak na uboczu głównego kierunku strategicznego Mińsk–Grodno–Warszawa.

Jakie pozostałości Obszaru Warownego możemy oglądać w Wilnie dziś? Z najstarszych, polowych umocnień Linii Szeptyckiego z lat 1919–1921 nie zachowało się prawdopodobnie nic. Dotychczasowe badania terenowe, przeprowadzone wrywkowo w rejonach, w których linia ta przecinała szlaki komunikacyjne, dały efekt negatywny. Nie da się jednak wykluczyć, że w terenie trudniej dostępnym (lasy, wzgórza) ocalały jeszcze jakieś jej ślady. Starsze od niej o kilka lat odcinki polowych umocnień niemieckich zachowały się wszak miejscami w zaskakująco dobrym stanie.

Zachowały się natomiast w dobrym stanie wszystkie cztery schrony bojowe punktu oporu „Trakt Batorego”. Jeden z nich, położony niemal dokładnie nad malowniczym urwiskiem w dolinie Wilejki nad Puszkarnią, został nawet oczyszczony i ustawiono przy nim stosowną tablicę informacyjną, wspominającą o „polskiej okupacji” Wileńszczyzny. Na jego przedpolu zachował się również unikatowy, stosunkowo długi odcinek przeszkody przeciwpiechotnej. Dwa inne schrony są zasypane częściowo piaskiem, z czego jeden – w stopniu uniemożliwiającym zwiedzenie go w całości. Wskazany byłoby oczyszczenie i ustawienie tablic informacyjnych przy wszystkich obiektach oraz połączenie ich ścieżką dydaktyczną. Nie licząc małych i łatwych do zabezpieczenia studzienek odwadniających, podziemne korytarze nie posiadają żadnych pułapek w postaci szybów czy zapadni, a pomieszczenia są dość obszerne – zatem samodzielne ich zwiedzanie z latarką w rękę nie jest zajęciem szczególnie niebezpiecznym. Ostrożność należy zachować jedynie na stromych odcinkach schodów.

Zespoły magazynów nadziemnych zachowały się w znacznie gorszym stanie – ceglane ściany dawno już rozebrano na budulec, a drewniane podłogi – na opał. Z reguły ocalały betonowe fundamenty, które warto uczytelnić, oczyszczając z dzikiej roślinności. Stosunkowo najwyraźniejsze są pozostałości na Krzyżówce, nieco mniej na Antokolu – gdzie ustawiono jednak tablice informacyjne. Na Zakrecie rozbiórce uległy zaś nawet niektóre fundamenty i tylko ukształtowanie wałów ziemnych wskazuje dziś na lokalizację

poszczególnych budynków. Zespół na Burbiszkach był użytkowany przez Armię Czerwoną i w 1941 r., w obliczu wkraczających wojsk niemieckich, wysadzono go w powietrze, częściowo niszcząc. Po wojnie Rosjanie wzniesli tam zaś nowe magazyny wojskowe, które skutecznie zatarły większość śladów przedwojennej zabudowy. Obecnie jest to malownicza dolina, jakich wiele w okolicach Wilna, wypełniona ruinami budynków poradzieckich. W zaroślach można jednak znaleźć fundamenty kilku przedwojennych magazynów.

Zachowały się zaś niemal w całości dwa podziemne zespoły magazynowe – przy ul. Borowej i na Śnipiszkach. Rozebrane zostały jedynie ceglane budynki stróżówek i sortowni. Ponadto, wszystkie płaskorzeźby z Orłem Białym, wieńczące niegdyś wejścia do magazynów, jako symbole znienawidzone i niewygodne czy to dla władzy litewskiej, czy to radzieckiej, czy to niemieckiej, a przy tym łatwe do usunięcia, przestały istnieć zapewne niedługo po 1939 r. Zespół przy ul. Borowej jest oczyszczony, ustawiono przy nim tablice informacyjne, ale obiekty są teoretycznie zamknięte kratowymi drzwiami i przeznaczone na legowiska nietoperzy. W praktyce jednak na Litwę również dotarła „wojna kratowa” (w ten sposób środowisko miłośników fortyfikacji określa potocznie konflikt interesów ze środowiskiem miłośników przyrody) i zazwyczaj możliwa jest penetracja wewnątrz schronów. Najciekawszy, dwukondygnacyjny magazyn posiada solidne, stalowe wrota, ale i te bywają niekiedy otwarte. Zarząd tamtejszego Parku Krajobrazowego Kolonii Wileńskiej (lit. *Pavilnių Regioninis Parkas*) wykorzystuje go jako magazyn. Zespół na Śnipiszkach jest natomiast całkowicie dostępny, ale jego zwiedzanie nie należy do przyjemności. Wnętrza obiektów służą bowiem jako nielegalne wysypiska śmieci i mieszkania bezdomnych; w niektórych unosi się również swąd palonych opon, a ściany są czarne od sadzy. Mimo tego, obiekty są warte uwagi, gdyż eksploatująca je po wojnie armia radziecka dokonała pewnych modyfikacji w konstrukcji dwóch schronów, dobudowując specjalne śluzy wejściowe i modernizując instalacje wentylacyjne.

Zespół na Wilczej Łapie w 1941 r. został wysadzony. Największy, dwukondygnacyjny schron uległ całkowitej destrukcji – pozostała po nim ogromna wyrwa w zboczu wzgórza, wypełniona resztkami betonu. Trzy mniejsze magazyny zniszczono w stopniu znacznym – do zawałonych korytarzy wejściowych można wczolgać się na głębokość ledwo kilku metrów. Ocalał tylko jeden mały magazyn, wykorzystywany przez okolicznych mieszkańców jako składzik. Widać w nim wykute w ścianach i podłodze otwory odwadniające; osobliwym widokiem jest również strumyczek, wypływający... prosto spod schronu. Najwyraźniej więc przedwojenny drenaż działa do dziś.

Na Hrybiszkach trwała przez długi czas budowa osiedla mieszkaniowego, skutecznie uniemożliwiająca pełną penetrację terenu. Kilka lat temu prace zostały wstrzymane, ale wszystkie schrony leżą na terenie zakupionym przez inwestora i wstęp do nich zależy zasadniczo od umiejętności dyskusowania ze

stróżem, gdyż są tam składowane resztki materiałów budowlanych. Ostatecznie, można jednak po prostu obejść dolinę na przełaj i zejść do niej od drugiej strony, gdyż nie jest ona otoczona żadnym płotem, a pilnowana jest jedynie brama wjazdowa (takie rozwiązanie podpowiedział wręcz wprost jeden ze stróży). Tak czy inaczej, warto spróbować dostać się na Hrybiszki, z uwagi na wspomnianą już unikatową konstrukcję tamtejszych obiektów, a przede wszystkim chyba – z uwagi na zapewne jedyną zachowaną, oryginalną windę amunicyjną, posiadającą jeszcze tabliczkę znamionową „Braci Jenike”, a także na oryginalne obrotnice do wózków z amunicją oraz drzwi do magazynów i korytarza wentylacyjnego. Niestety, obejrzeć można tylko cztery schrony, gdyż piąty uległ bezprzykładnej dewastacji. W 2006 r. z jego ściany frontowej usunięto niemal cały detal architektoniczny – włącznie z ostatnim zachowanym płaskorzeźbionym Orłem! – po czym dobudowano do niej dom mieszkalny (ul. Rasą 73). Inny dom (ul. Rasą 56) powstał zaś w wyniku obudowania przedwojennej wartowni – aktualnie okrążył taras z krenelażem sterczy z jego dachu.

Wszystkie zachowane obiekty są niezwykle cennymi zabytkami fortyfikacji. Są to pierwsze umocnienia stałe, jakie odrodzona Rzeczpospolita wzniosła po wyzwoleniu się z jarzma zaborów i zakończeniu wojny z Rosją Radziecką. Co więcej, jak już wspomniano we wstępie, Obóz Warowny „Wilno” był najprawdopodobniej pierwszym na świecie nowym zespołem fortyfikacji stałej, którego budowę rozpoczęto po zakończeniu I Wojny Światowej. Schrony bojowe i amunicyjne-podziemne wzniesione w Wilnie są unikatowe i jedyne w swoim rodzaju; nie wykazują żadnej analogii i nie mają żadnego odpowiednika w całej polskiej fortyfikacji, a niełatwo też znaleźć podobne konstrukcje w ówczesnej fortyfikacji europejskiej.

Nie da się wprawdzie ukryć, że zastosowane w nich rozwiązania techniczne okazały się w znacznej części nietrafne – stosunek objętości wylanego betonu do ilości zainstalowanego uzbrojenia jest wybitnie niekorzystny i z pewnością schrony te były konstrukcjami bardzo drogimi, zważywszy również na fakt, że budowę ich rozpoczęto w szczytowym okresie hiperinflacji marki polskiej, a kończono w trudnym okresie stabilizacji nowej polskiej waluty – złotego. Pamiętać jednak należy, że służba budownictwa w Wojsku Polskim dopiero tworzyła się, a władze centralne nie miały żadnych konkretnych pomysłów na jej funkcjonowanie. Departament VIII Budownictwa MSWojsk. zlikwidowano w 1921 r., by ponownie utworzyć go cztery lata później. W tym samym, 1921 r., powołano korpus osobowy oficerów budownictwa – by rok później zlikwidować go na zawsze. Wśród oficerów brakowało architektów, inżynierów i techników budownictwa, ogólnym priorytetem było zaś doprowadzenie do stanu używalności zdewastowanych koszar i w ogóle zapewnienie dachu nad głową oddziałom i kadrze zawodowej.

Sama zaś kadra zawodowa odrodzonego państwa nie miała jeszcze możliwości zapoznać się z nowymi prądami w sztuce fortyfikacyjnej, więc

posługiwała się z reguły przestarzałymi kategoriami przedwojennymi. Nie posiadając żadnych wzorców, polscy fortyfikatorzy zmuszeni byli do poszukiwania właściwych rozwiązań metodą prób i błędów. W 1922 r. zdecydowano się uruchomić kursy inżynierii wojskowej, których celem było m. in. usystematyzowanie i uzupełnienie wiedzy w zakresie budownictwa i fortyfikacji. Mieli wziąć w nich udział wszyscy oficerowie-saperzy odrodzonej armii, którzy nie ukończyli wyższych studiów wojskowych, ale ostatecznie zorganizowano tylko jeden taki kurs dla szesnastu słuchaczy. Projektowanej Politechniki Wojskowej nie uruchomiono zaś w ogóle. Natomiast specjalne kursy fortyfikacyjne, mające za zadanie wykształcić nową kadrę polskich fortyfikatorów (osobnego korpusu osobowego nigdy nie powołano) ruszyły dopiero w 1925 r.

Jak więc widać, najintensywniejsze prace budowlane w Obozie Warownym „Wilno” miały miejsce w skrajnie niesprzyjających warunkach, w czasie całkowitego regresu, a co najmniej zastoju w polskiej służbie budowlanej i fortyfikacyjnej. Wynikłe kłopoty techniczne i finansowe dostarczyły zaś znakomitych argumentów przeciwnikom budowy fortyfikacji stałych. Po wybudowaniu wileńskich umocnień polska fortyfikacja praktycznie zamarła na kilka lat – pomijając budowę dwóch małych schronów bojowych przy mostach na Wiśle w Tczewie w 1926 r., następne duże prace rozpoczęło dopiero w 1931 r. w twierdzy Osowiec i na forcie Zahorce nowo utworzone Kierownictwo Fortyfikacji Sztabu Głównego.

Dalsze badania terenowe Obszaru Warownego „Wilno” należy ukierunkować na odnalezienie, a przynajmniej zlokalizowanie ośmiu magazynów mobilizacyjnych sprzętu fortyfikacyjnego, oraz obu schronów dowodzenia – polskiego sprzed 1939 r. i niemieckiego z 1944 r. Warto również prześledzić w terenie pełny przebieg Linii Szeptyckiego i odnaleźć jej ewentualne relikty. Kolejnym zadaniem jest dokładniejsze rozpoznanie i opisanie struktury fortyfikacyjnej niemieckiego *Fester Platz Wilna* – a co za tym idzie, „fortyfikacyjne” ujęcie przebiegu operacji „Ostra Brama”. Na dokończenie rozpoznania czeka również infrastruktura Obszaru Warownego – zespoły koszarowe, składnice i inne budynki.

Zadaniem dla litewskich miłośników fortyfikacji jest zaś kwerenda w lokalnych archiwach – dość trudna do sprawnego i szybkiego wykonania przez nas, z uwagi na ograniczenia czasowe, finansowe i barierę językową. Niemal pewne jest, że z biegiem czasu uda się odnaleźć kolejne, istotne dla omawianego tematu, dokumenty przedwojenne – na przykład bardziej szczegółowe meldunki litewskiego wywiadu, akta wymienionych w tekście cywilnych firm budowlanych, ikonografię, a także wyniki ewentualnych inwentaryzacji umocnień, wykonanych po wrześniu 1939 r. Póki jest to jeszcze możliwe, należy również zbierać relacje ustne wśród starszych mieszkańców Wilna, będących świadkami (a może i uczestnikami?) budowy umocnień. Liczba i wielkość luk w polskich i litewskich zasobach archiwalnych, przetrzebionych w czasie II

Wojny Światowej, jest wszak ogromna, a pokolenie, które mogłoby je uzupełnić z pamięci, powoli już od nas odchodzi.

STRESZCZENIE

Szymon Kucharski, Ostatni fort zachodu ku wschodnim rubieżom - Wilno jako obóz i obszar warowny w latach 1922–1939

Artykuł opisuje organizację, przemiany i funkcjonowanie unikatowego organu wojskowej administracji terenowej, jakim było Dowództwo Obszaru Warownego „Wilno”, ze szczególnym uwzględnieniem jego infrastruktury – zespołów koszarowych, magazynów, szlaków komunikacyjnych i fortyfikacji. Wokół Wilna, będącego największym polskim garnizonem, rozpoczęto bowiem w 1923 r. prace fortyfikacyjne, mające na celu uczynić miasto zdolnym do obrony okrężnej przez kilka tygodni. Z przyczyn finansowych i organizacyjnych prace te nie zostały jednak nigdy ukończone, a ich rezultat był bardzo skromny – wzniesiono zaledwie 4 schrony bojowe i niecałe 100 magazynów amunicji. Obiektom tym nie dane było sprawdzić się w walce – specjalnie sformowane w Wilnie oddziały forteczne użyto w 1939 r. na innych odcinkach frontu. Znaczna część budowli wojskowych w Wilnie przetrwała jednak do dziś i jest unikatowym świadectwem pionierskiego okresu inżynierii wojskowej II Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: Wilno, obóz warowny, obszar warowny, garnizon, fortyfikacje, budownictwo wojskowe.

SUMMARY

Szymon Kucharski, The last western fort on the eastern frontier – Wilno as a fortified camp and area in 1922–1939

The article describes the organization, transformations and functioning of a unique military territorial administration entity, i.e. the Command of the Fortified Area “Wilno” (Vilnius), focusing especially on its infrastructure – the complexes of barracks, warehouses, communication routes and fortifications. In 1923 fortification works were initiated around Wilno, the largest Polish garrison, aiming at making the city capable of all-round defence for several weeks. For financial and organizational reasons these works have never been finished and their results were quite modest – only 4 combat bunkers and not nearly 100 ammunition warehouses were built. These objects were not destined to be tested in combat – the fortress units, specially formed in Wilno, were used in 1939 on other sectors of the front. However, a considerable part of the military buildings in Wilno has survived until today and constitutes a unique legacy of the pioneer period of military engineering of the Second Polish Republic.

Keywords: Wilno (Vilnius), fortified camp, fortified area, garrison, fortifications, military engineering

РЕЗЮМЕ

Шимон Кухарский, Последняя крепость Запада на восточной границе – Вильнюс в качестве лагеря и укрепленного района в 1922–1939 годах

В статье описывается организация, эволюция и функционирование уникального органа территориального военного управления, которым являлся штаб укрепленной области „Вильнюс”, в особенности его инфраструктуры – казарм, складов, транспортных путей и оборонительных сооружений. Вокруг Вильнюса, крупнейшего польского гарнизона, уже в 1923 г. было начато фортификационное строительство с целью обеспечить круговую оборону города в течение нескольких недель. Ввиду финансовых и организационных причин эти работы не были окончены, а их результат оказался весьма скромным – были построено всего 4 бункера и менее 100 складов боеприпасов. Этим объектам не суждено было участвовать в войне – специально сформированные в Вильнюсе воинские части были использованы в 1939 г. на других участках фронта. Значительная часть военных построек в Вильнюсе, однако, сохранилась до наших дней и представляет собой уникальное свидетельство новаторского этапа в развитии военной инженерии 2-й Польской Республики.

Ключевые слова: Вильнюс, казарма, казарменная территория, гарнизон, фортификация, военное строительство.